Wydanie II-gie z pełną dzisiejszą tabelą loterii

10 GR Warszawa, środa 22 czerwca 1938 r. Nr 76 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# NOWA RZECZPOSPOLITA

### Wywłaszczenie milionowych fortun fundacji szpitalnych

## Krzywda najuboższych chorych

### domaga się natychmiastowego zadośćuczynienia

Fundacje wielkich filantropów w Polsce nie mają jakoś szczęścia. Ostatnio opinia publiczna miała okazję zapoznać się z niezwykłymi losami fundacji im. Jakuba Potockiego uczynionej przez człowieka dobrej woli, a z którą komisaryczny zarząd postępuje niewątpliwie wbrew woli testatora.

Sprawa fundacji Potockiego jest już dziś głośna, natomiast nie wiadomo dlaczego toną w ciszy zapomnienia sprawy wielu fundacji szpitalnych poczynionych w najszlachetniejszej myśli, **ulżenia losowi ubogich chorych jeszcze za czasów przedrozbiorowych.** Do najważniejszych spośród nich należą fundacja św. Rocha, św. Ducha, Dzieciątka Jezus i inne.

Historyczne te fundacje mimo, iż od 20 lat znajdują się w zarządzaniu magistratu m. stoł. Warszawy nie mają dotychczas uporządkowanego stanu prawnego. A przecież 20 lat to szmat czasu, w którym można było zamiast urządzania wystawnych bankietów zająć się ustabilizowaniem tej sprawy **istotnie doniosłej i niecierpiącej zwłoki.**

Już w latach 1934-36 grono obywateli Warszawy, którzy przez długie lata brali udział w kuratorium szpitali fundacyjnych złożyło w zarządzie miasta i ministerstwie opieki społecznej memoriały uzasadniające konieczność uregulowania stanu prawnego fundacji. Istnieje w tej mierze szereg ustaw obowiązujących (dekret Naczelnika Państwa z dn. 7 lutego 1919 r., rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. oraz związane z nim roz

(Dokończenie na str. 2-ej).

### Idea ideą, a dewizy dewizami

## Rzesza dostarcza broni... Barcelonie

### Rewelacje „Journal des Debats"

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ, 2.6. Znany pisarz francuski, redaktor „Journal des Debats" Renée la Bruyere, sympatyzujący z obozem gen. Franco i zwalczający z całą bezwzględnością Walencję i Barcelonę, zamieszcza dziś **rewelacyjną wiadomość, że większa część broni dostarczana rządowi Walencji i Barcelony jest pochodzenia niemieckiego.**

**„Rząd niemiecki** — pisze La Bruyere — **dostarcza sprzętu wojenengo czerwonej Hiszpanii dla tego, że pragnie zdobyć w ten sposób potrzebne mu dewizy, a następnie dlatego, że w ten sposób przedłuża się wojna domowa, co leży w interesie polityki niemieckiej".**

Prasa włoska zamieszcza nową serię artykułów pełnych entuzjazmu dla wyczynów włoskiego lotnictwa ochotniczego w Hiszpanii. Dzienniki rzymskie opisują z liryzmem znakomite wyniki ostatniego bombardodania miast i portów, wyliczając szczegółowo wszystkie zniszczone objekty.

Można więc postawić pytanie, czy lotnictwo włoskie nie celuje czasem specjalnie w te okręty (i to może nawet angielskie), które przewożą do portów Hiszpanii rządowej... broń niemeicką? **(A)**

### Decydująca „rozmowa dwóch marszałków"

## 400 bombowców sowieckich dla Chin

### Znamienny rozkaz marszałka Blüchera

**(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")**

LONDYN, 22.6. Koreponden ci z Moskwy donoszą o **rosnącym zaintersowaniu z jakim korpus dyplomatyczny i koła polityczne Moskwy oczekują wyznaczonego na początek lipca spotkania marszałka Blüchera z marsz. Czang-Kai-Szekiem.** — Mimo ścisłej dyskrecji, jaką od nośne czynniki otaczają miejsce spotkania, uchodzi za pewne, że odbędzie się ono na **terytorium sowieckiej Mongolii.** Rozmowie dwóch marszałków przypisuje się w Moskwie **decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie.**

Dużą wagę przywiazuje się również w Moskwie do wizyty gen. Ma-Dżu-Ing'a, który od tygodnia prowadzi **nieustanne konferencje z marsz. Woroszyłowem i Stalinem.**

Skutki tych konferencji są już widoczne. Po pierwsze **wysłanie do Hankou 400 ciężkich bombowców sowieckich najnowszego typu z 500 oficerami w charakterze instruktorów lotniczych dla formujących się nowych eskadr lotniczych.** Drugą konferencją był **ostry protest attaché sowieckiego w Tokio przeciw bombardowaniu nieufortyfikowanych miast chińskich przez eskadry japońskie.** (Protest ten został przez mini-

(Dokończenie na str. 2-giej).

## Pułkownik Sławek Marszałkiem Sejmu

### Wybrany 114 głosami, przeciw 62

O godzinie 9 rano odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej OZN podczas którego uchwalono pozostawić członkom wolną rękę w czasie aktu wyborczego na marszałka Sejmu.

Kilka minut po godz. 10.15 urzędujący wicemarszałek Sejmu Schätzel wznowił dzisiejsze posiedzenie Sejmu zapowiadając, że na porządku dziennym obrad znajduje się wybór marszałka Sejmu i wezwał posłów do zgłaszania kandydatur.

Gen. Lucjan Żeligowski zgłosił kandydaturę płka Sławka. Z drugiej strony zgłoszono kandydaturę lekarza ze Śląska, dra Ignacego Nowaka. (Zaznaczyć należy, iż dr Ignacy Nowak był już w r. 1930 wybrany na posła do Sejmu, lecz wówczas w związku ze sprawą brzeską złożył mandat. Należy on do grupy posłów kierujących się nastawieniami demokratycznymi).

Po zamknięciu listy zgłoszeń przewodniczący polecił odczytanie artykułów regulaminu dotyczących wyboru marszałka, po czym zarządził podjęcie aktu wyborczego. Wicemarszałek Schätzel zawezwał sekretarza Izby Hoppego do odczytywania listy członków Izby, a sekretarzy posłów Kopcia i Wadowskiego do odbierania kartek wyborczych.

Po przerwie zarządzonej dla obliczenia głosów, urzędujący wice-marszałek Schätzel ogłosił wynik wyborów:

Oddano 176 głosów z czego ważnych 144, nieważnych 32. Absolutna większość wynosi 73 głosy.

PŁK. SŁAWEK OTRZYMAŁ 114 GŁOSÓW.

DR IGNACY NOWAK OTRZYMAŁ 30 GŁOSÓW.

Wice-marszałek Schätzel stwierdza, iż Sejm WYBRAŁ NA MARSZAŁKA PŁKA WALEREGO SŁAWKA. Z ław poselskich odzywają się oklaski. Wice-marszałek Schätzel zwraca się do płka Sławka z zapytaniem czy wybór przyjmuje?

Po odpowiedzi płka Sławka przewodniczący zarządził 2-godzinną przerwę, w czasie której, ustalonym od lat 8 zwyczajem, elekt udał się na Zamek aby uzyskać arpobatę p. Prezydenta Rzeczypospolitej dla swego wyboru.

### „Dla dobra szkoły" rujnuje się szkołę

## Szkodliwy kontredans nauczycieli

### Tylko 1.700 nowych etatów w szkolnictwie

**W ministerstwie oświaty i podległych mu kuratoriach rozpoczęła się już praca, związana z organizacją nowego roku szkolnego. Po ukończeniu egzaminów i zapisów organizuje się poszczególne klasy, oddziały, przydziela się do pracy nauczycieli. Obok tego — nauczyciele sami wnoszą podania o przydzielenie im nowych miejsc pracy. Odbywa się więc tzw. „ruch służbowy" nauczycielstwa.**

#### Polityka w szkolnictwie

**Przenoszenia nauczycieli są dobrowolne, dokonywane na własną prośbę lub... urzędowe. Te ostatnie odbywają się czasem z powodu reorganizacji szkoły np. zwinięcia jednej czy dwóch klas, bądź też „dla dobra szkoły". W tej kategorii najwięcej jest przeniesień dyktowanych względami politycznymi.**

**I tak np. w roku ubiegłym ogromne poruszenie wśród nauczycielstwa wywołały przeniesienia w szkolnictwie powszechnym. Podczas ferii letnich przeniesiono 8.098 nauczycieli, co stanowi 12% stanowisk nauczycielskich w szkolnictwiet powszechnym. Z tej liczby przypadło 7.643 na przeniesienia dobrowolne i 440 na przeniesienia z urzędu. Jeśli wziąć pod uwagę, że w wielu wypadkach nauczycielowi daje się do zrozumienia, że prośba o przeniesienie uratuje mu posadę — trzeba stwierdzić, że takiej liczby przeniesień nie spotykaliśmy nawet w okresie najbardziej zaostrzonego kursu politycznego.**

#### Starostowie żądają

**W tym roku — znowu dochodzą nas wieści z województw wschodnich, że starostowie i wojewodowie wystąpili z wnioskiem do władz szkolnych o przeniesienie kilkuset nauczycieli. W najbliższym czasie ma przyjść jeszcze druga i trzecia grupa takichże wniosków o przeniesienie nauczycieli na żądanie innych jeszcze czynników.**

**Nie tak to dawno minister Świętosławski na posiedzeniu senackiej komisji oświatowej wołał o spokój w pracy szkolnej. A tymczasem kilkaset rodzin nauczycielskich narażono na olbrzymie straty moralne i materialne, szkolnictwo na niepotrzebne wstrząsy, a skarb państwa na wydatki z tymi przeniesieniami związane.**

**Przeniesienia „dla dobra szkoły" nie mają z dobrem szkoły najczęściej nic wspólnego, boć przecież dokonuje się ich na żądanie czynników, które o szkole, jej istotnych potrzebach i celach mają bardzo mgliste wyobrażenie. Przeniesienia te praktykowane i dawniej, a przecież nigdy nie miały one tak masowego charakteru.**

#### 1.700 zamiast 4.000

**Jednakże nie tylko ten cios dotknie nauczycielstwo w roku bieżącym.**

**W nowym budżecie na rok 1938-39 przewidziano 4.000 nowych etatów w szkolnictwie powszechnym. Alarmowaliśmy społeczeństwo, że rozpoczyna się na nowo polityka oszczędnościowa Ministerstwa Oświaty. Alarmy te, niestety okazały się dotkliwie prawdziwe, bo oto na rok przyszły utworzono tylko 1.700 etatów. Kiedy nowe etaty, nawet w liczbie preliminowanej nie rozstrzygały sprawy kryzysu szkolnego w Polsce i miały charakter po prostu symboliczny, miały świadczyć, że ministerstwo zerwało z polityką oszczędnościową — obcina się ich liczbę w sposób katastrofalny.**

### Pełna tabela loterii

**WSZYSTKIE DZISIEJSZE CIĄGNIENIA** (patrz str. 9-ta)

## Ponad 400 osób ubezpieczył nielegalny agent „Victorii"

W berlińskim towarzystwie ubezpieczeń „Victoria" był ongi agentem Leon Buchalik z Górnego Śląska. — Mieszkał on obecnie znowu na Górnym Śląsku prowadząc potajemnie filię berlińskiego towarzystwa ubezpieczeniowego.

Zrazu Buchalik działał na własną rękę wykorzystując listę z nazwiskami ubezpieczonych w Niemczech osób, pochodzących z Górnego Śląska. Byli to klienci „Victorii" z czasów przedwojennych. Buchalik przyjmował w dalszym ciągu składki od ubezpieczonych występując w dalszym ciągu w imieniu niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych.

Obecnie afera wyszła na jaw. Buchalika aresztowano. Osadzono również w areszcie jego brata Franciszka z żoną Rozalią i niejakiego Tymoteusza Rudolfa.

# Krzywda najuboższych chorych

**(Dokończenie ze strony 1-ej)**

porządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 lutego 1931 r.). Mimo to wszystko i mimo, że fundacje nie są należycie zarządzane i eksploatowane **komisaryczny zarząd miasta nie pomyślał dotychczas nawet o tak drobnej stosunkowo rzeczy jak stworzenie instytucji prawnego przedstawiciela osobowości prawnej fundacji szpitalnych.**

Wbrew wszelkim pozorom m. stoł. Warszawa **nie było nigdy i nie jest właścicielem majątków fundacyjnych,** lecz tylko z mocy dekretu władz rosyjskich z dnia 24 sierpnia 1907 r. ma nad nimi **zarząd.** W związku z wspomnianymi powyżej obowiązującymi obecnie ustawami i ten stan prawny wygasł. Miasto stoł. Warszawa formalnie, na zasadzie obowiązujących ustaw, **nie ma nawet prawa zarządu majątkami fundacyjnymi.**

Fundacje szpitalne są dobrem publicznym i nikt nie ma prawa je uszczuplać, a tymczasem w chwili obecnej majątki fundacyjne zostały częściowo rozparcelowane.

W roku 1935 komisja rewizyjna m. stoł. Warszawy po przeprowadzeniu lustracji majątków fundacyjnych sporządziła protokół, z którego wynika, że niemal z każdym dniem **zaciera się coraz więcej pojęcie odrębności majątków fundacyjnych od majątków miejskich.** Protokół mówi jasno o tym, że wskutek wadliwej administracji zarządu miejskiego **dochody osiągane z majątków fundacyjnych nie stoją w żadnym stosunku do ich realnej wartości.**

Najlepiej całą sprawę ilustrują przykłady:

Fundacja szpitala Dzieciątka Jezus jest właścicielem dwóch folwarków Kręczki i Kapusty pod Błoniem powierzchni około 300 ha. Oba te folwarki dają **ponad 20.000 zł rocznego deficytu,** a należne szpitalowi czynsze wieczyste nie wpływają z tych majątków do kasy szpitalnej.

Warszawska Kuria Metropolitarna zakupiła w swoim czasie, na rozszerzenie cmentarza część **gruntów folwarku Bródno,** należącego do fundacji szpitala św. Ducha. Z tego tytułu kuria wpłaciła magistratowi **239.296 zł.** Suma ta jednostronną decyzją magistratu potrącona została za dokonane inwestycje, a nie jak tego wymaga rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 15 lutego 1928 r. należycie ulokowana i zabezpieczona jako ekwiwalent substancji majątku fundacyjnego. Jest to wyraźne przekroczenie prawa i uszczuplenie wartości majątku szpitalnego, a więc krzywdzenie chorych najuboższych dla których majątek ten był przeznaczony.

Specjalnie jaskrawa jest sprawa gruntów **folwarku Rakowiec,** należącego do fundacji szpitala św. Rocha. Substancja tego majątku została znacznie uszczuplona decyzją własną zarządu miejskiego bez zapytania się o zdanie w tej materii samego właściciela fundacji tj. **zarządu szpitala.** Obecnie zarząd miejski **parceluje grunta folwarku Rakowiec** i przekazuje je różnym instytucjom pod zabudowania na zasadzie długoterminowych umów dzierżawnych. Zabudowania te nie mają **żadnego związku** z celami fundacji **a po wygaśnięciu** wieloletnich kontraktów trudno będzie tereny te dla fundacji odzyskać.

Jeden z fundatorów szpitala św. Rocha dr Oczko poczynił poważne zapisy na rzecz bractwa św. Rocha przy kościele św. Krzyża, uprawniające do wykorzystania przez bractwo całkowitego, bezpłatnego utrzymania przy szpitalu 24 ubogich. **Zapis ten w ogóle nie jest wykonywany.**

Raz jeszcze podkreślamy, iż historyczne fundacje, o których mowa, sięgają czasów przedrozbiorowych i że **nawet władze okupacyjne szanowały ich statuty.** Dopiero teraz milionowe fortuny fundacji szpitalnych doczekały się stopniowego ich wywłaszczenia. Opinia publiczna jest tym stanem rzeczy zaniepokojona w najwyższym stopniu i oczekuje od pana ministra opieki społecznej uporządkowania zabagnionych stosunków.

# Żałobne posiedzenie Sejmu

## Pułkownik Sławek na widowni

## Przed wyborami na marszałka Sejmu

**Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym urzędujący wicemarszałek Schätzel wygłosił przemówienie poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego marszałka Stanisława Cara.**

**Fotel marszałkowski przepasany był barwami polskimi i ozdobiony równianką róż białych i ponsowych osłoniętych szarfą żałobną. W loży marszałka Sejmu zasiadła w ciężkiej żałobie wdowa po zmarłym pani Zofia Carowa.**

**Po załatwieniu formalności wstępnych, wicemarszałek Schätzel stanąwszy obok fotelu marszałkowskiego wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmrłego marszałka sejmu, po czym zgodnie z art. 29 regulaminu stwierdził, iż mandat poselski śp. St. Cara wygasł.**

**Po mowie wicemarszałka Schätzla nastąpiła minutowa cisza, po czym na znak żałoby posiedzenie odroczono do środy do godz. 10-ej.**

**Na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia plenarnego Sejmu grupa poselska parlamentarnego Ozonu odbyła zebranie, na którym przyznano członkom grupy wolną rękę nie tylko w głosowaniu, ale w całym przebiegu aktu wyborczego.**

**Uchwała Ozonu stanowi przesłankę dla wyboru p. Walerego Sławka na marszałka Sejmu. O ile wątpliwości mogące się przeciwstawić tej kandydaturze, zostały w ciągu ubiegłej nocy usunięte, wyborowi p. Sławka przez aklamację nic nie stoi na przeszkodzie.**

# Motywy wyroku

## skazującego Wiktora Jedlińskiego

## na półtora roku więzienia

**PRZEMYŚL, 22.5 W sądzie okręgowym w Przemyślu zakończył się w niedzielę jeden z ważniejszych procesów politycznych, będących epilogiem zajść sierpniowych ubiegłego roku. — Zakończył się wyrokiem skazującym oskarżonego Wiktora Jedlińskiego na półtora roku więzienia.**

**Sąd w motywach wyroku podał, że przy ocenie winy oskarżonego wzięto pod uwagę zeznania świadków oskarżenia, a więc kilku funkcjonariuszów policyjnych, którzy stwierdzili istnienie łączności pomiędzy oskarżonym a bojówkami, co potwierdzili również świadkowie prezesi kół Str. Lud. którzy zeznali, że w wszystkich sprawach dotyczących strajku radzono się Jedlińskiego. Dalej ustalił sąd fakt otrzymywania przez bojówki rozkazów stosowania przemocy od zarządu pow. Str. Lud. w Jarosławiu, którym to zarządem kierował wówczas Jeliński.**

**Z tych wszystkich względów przyjął sąd za udowodniony fakt kierowania przez oskarżonego związkiem, mającym na celu przestępstwo.**

**Natomiast sąd uniewinnił osk. od zarzutu założenia związku, mającego na celu przestępstwo, dalej stwierdził, że bojówki nie były organizowane ad hoc przez oskarżonego. Poza tym sąd przyjął za nie udowodniony zarzut przeciwdziałania przez oskarżonego drogą przemocy czynnościom urzędowym policji państwowej, zmierzającym do przytrzymania kierowników i członków bójek.**

**Dalej przyjął sąd, że działalność oskarżonego datuje się od chwili, kiedy więźniowie brzescy z prezesem Stronnictwa Ludowego, Wincentym Witosem, znaleźli się poza granicami państwa, a Stronnictwo Ludowe przeszło w stan opozycji do rządu.**

# Michalski nie ucieknie

## jak twierdzi jego obrońca

**Dziś zgłoszone będzie do sądu apelacyjnego w Warszawie zażalenie obrońcy na decyzję o aresztowaniu b. dyrektora departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu, Michalskiego, skazanego na karę 8 lat więzienia.**

**Z zażaleniem występuje również obrońca b. posła Idzikowskiego, skazanego na 5 lat więzienia. W obu podaniach podkreślono, iż skazani nigdy nie uchylali się od wymiaru kary i na każde żądanie stawiali się do dyspozycji władz sądowych, nie zachodzi więc obawa ich ucieczki.**

**Można jednak mieć nadzieję, że podania te nie będą uwzględnione.**

# O wolność dla inż. Doboszyńskiego

## zabiegają jego obrońcy

**Obrońcy inż. Doboszyńskiego, którego sprawa rozpatrywana była ostatnio w sądzie najwyższym, wnieśli do władz sądowych we Lwowie, gdzie przebywa bohater najazdu na Myślenice, podanie o wypuszczenie go na wolność.**

**Obrońcy powołują się m. in. na uchylenie przez sąd najwyższy, wyroku sądu przysięgłych. Podanie to rozpatrzone będzie na posiedzeniu niejawnym w końcu b. tygodnia.**

# 250 „ściętych" maturzystów

## zawiązuje Komitet

W roku bieżącym w związku z dopuszczeniem wszystkich uczniów klasy ósmej do egzaminu matualnego, dość duży procent zdających nie uzyskał świadectwa dojrzałości.

Ostatnio powstał w Warszawie komitet uczniowski, mający za zadanie obronę interesów niedoszłych maturzystów.

Komitet ten zabiega o stworzenie czegoś w rodzaju „pogotowia ratunkowego", najprawdopodobniej nowej komisji egzaminacyjnej, która poddała by powtórnej próbie kandydatów.

Jak wynika z danych tego komitetu w samej Warszawie jest około 250 „ściętych" przy maturze uczni.

# Nowe represje

## przeciw płatnikom

## z „czarnej listy"

**„Czarne listy" zawierające nazwiska płatników akcji zimowej pomocy bezrobotnym, którzy nie spełnili swego obowiązku przesłano przez komitety obywatelskie do wiadomości instytucji kredytowych, jak komunalnych kas oszczędności itp. Osoby figurujące na „czarnych listach" nie otrzymają w przyszłości żadnych pożyczek.**

# Fatalna przeprawa przez Bug

## 30 rolników zatonęło

**BRZEŚĆ n. B., 22.6. We wtorek w godzinach rannych w miejscowości Orla powiatu brzeskiego wydarzył się tragiczny wypadek.**

**Miejscowi rolnicy w liczbie 30 przeprawiali się w dużej łodzi przez Bug, na sianokosy po drugiej stronie rzeki. Na środku rzeki wyłamało się dno łodzi i wszyscy jadący wpadli do wody. Z 30-tu wieśniaków nie uratował się ani jeden. Nie wydobyto również dotąd żadnych zwłok. Rzeka Bug w miejscu, gdzie przeprawiali się wieśniacy jest bardzo głęboka i posiada liczne wiry.**

**Wieś Orla, licząca 59 gospodarstw, pogrążona jest w głębokiej żałobie.**

# 400 bombowców sowieckich dla Chin

**(Dokończenie ze str. 1-ej)**

terstwo spraw zagr. w Tokio kategorycznie odrzucony).

Ogromne wrażenie wywarł równie **rozkaz marsz. Blüchera z dnia 18 bm.** do wojsk stacjonowanych na pograniczu mandżurskim. Rozkaz powołuje się na **ustawiczne naruszenia granicy sowieckiej przez wojska i samoloty japońskie i mandżurskie i poleca w najkategoryczniejszej formie wszystkim oddziałom natychmiastowe ostrzeliwanie każdego oddziału, który przekroczy granicę i każdego obcego aeroplanu, który się pojawi nad terytorium sowieckim.** Rozkaz zapowiada ostre **represje wobec tych jednostek, które się doń nie zastosują lub „wykażą niedopuszczalne równe zdradzie stanu, wahanie".**

Jednocześnie **siły sowieckie skoncentrowane na pograniczu Mandżurii wzmocnione zostały o 500.000 ludzi,** przy czym **każdy z poszczególnych oddziałów wyposażony został w działa zenitowe najnowszego typu.** Z Moskwy i centrów uzbrojeniowych nadchodzą na Dal. Wsch. wciąż **nowe transporty dział przeciwlotniczych specjalnej konstrukcji, stanowiącej tajemnicę sowiecką.**

(W)

# Wyprawa naukowa

## do krajów północnych

KRAKÓW, 22.6. W lipcu br. wyruszy z Krakowa, pod kierownictwem dra Klimaszewskiego, uczestnika tegorocznej wyprawy na Spitzbergen, oraz dra Leszczyckiego wyprawa instytutu geograficznego uniwersytetu Jagiellońskiego przez Łotwę i Estonię do Finlandii, Norwegii i Szwecji.

Celem wyprawy jest przeprowadzenie w najbardziej na północ wysuniętych częściach Europy badań morfologicznych i antropologicznych.

Terenami badań będą okolice Petsamo, Narvik i Abiske.

# Echa sprzed miesiąca

W „Kurjerze Warszawskim“ zamieścił p. St. St. pod powyższym tytułem artykuł, który ze względu na jego wyjątkową aktualność i niezwykle interesujące zestawienie i omówienie niedawnych wypadków, zamieszczamy poniżej w całości:

Od miesiąca wraca ustawicznie na łamach pism zagranicznych roztrząsanie stanowiska Polski w polityce międzynarodowej i w układzie sił europejskich w związku z ostatnimi zdarzeniami. Oto znowu przed kilkoma dniami w „Le Figaro“ porusza tę sprawę p. Lucien Romier w rozważanich naczelnych pt.: „Le 21 mai et la Pologne“. Sam p. Romier, pisarz polityczny bardzo rozważny i ogledny, nie po raz pierwszy po 21 maja br., kiedy to wybuch między Niemcami a Czechosłowacją wydawał się tak bliski, zajmuje się tym zagadnieniem.

Jak wiadomo, powodem tych roztrząsań były ówczesne doniesienia pism zagranicznych o stanowisku Polski w chwili napięcia. Najpierw „Evening Standard“ londyński doniósł, iż **Warszawa zawiadomiła Berlin, że w razie uderzenia Niemiec na Czechosłowację Polska wraz z Anglią i Francją wystąpi przeciw Niemcom.** Tegoż dnia **wszakże pojawiło się w Londynie zaprzeczenie tej wiadomości ze strony ambasady polskiej, a nie brakło też objaśnień w tym duchu, o zabarwieniu pół-urzędowym na łamach pism polskich.**

**Zarówno pierwsze doniesienie, jak następne sprostowania miały rozległy rozgłos i odgłos w pismach i kołach politycznych za granicą, a szczególnie w Anglii i we Francji.**

Wówczas to zajmowano się tą sprawą również na łamach „The Times“ w Londynie. Przytoczono tam ogłoszone u nas w kraju objaśnienie, iż właśnie **w ową gorącą sobotę 21 maja br. ambasador polski w Berlinie otrzymał ściśle wskazówki, celem oświadczenia rządowi niemieckiemu, że Polska na podstawie układu sojuszniczego polsko-francuskiego byłaby zobowiązana do wkroczenia tylko w razie gdyby napadnięto na Francję bezpośrednio.** Ponieważ zaś w grze była tego właśnie dnia możliwość uderzenia Niemiec na Czechosłowację, a na przebiegu sprawy zaważyło najwydatniej bardzo stanowcze wystąpienie Anglii w Berlinie, wyrażono w „The Times“ domniemanie:

**„Stanowcze wystąpienie rządu brytyjskiego w sprawie przejść w Czechosłowacji nie było może jeszcze znane w sobotę ostatnią, gdy wysyłano owe ściśle wskazówki ambasadorowi polskiemu w Berlinie“**

We Francji odgłosy i rozważania tych spraw nie mogły być, oczywiście mniej ożywione niż w Anglii.

Pierwsza wiadomość angielska o poparciu przez Polskę stanowiska Anglii i Francji, ostrzegających Rzeszę Niemiecką przed jakimkolwiek zamachem **obiegła pisma francuskie od krańca do krańca, podawana i przyjmowana z zadowoleniem i nawet z zapałem. Ale w lot przyszło sprostowanie.** Wówczas zaś zaczęły się te roztrząsania, poświęcone stanowisku Polski i stosunkom sojuszniczym polsko-francuskim, które trwają po dziś dzień.

Jak najpierw pojawił się na chwilę w pierszych doniesieniach, ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski, jak następnie prostował ambasador R. P. w Londynie p. Raczyński, tak w końcu nie pozostał w cieniu i **ambasador R. P. w Paryżu p. Łukasiewicz,** który — twierdzono m. in. w „Gringoire“ — **na zapytanie ministra spraw zagr. Bonnet'a w rozstrzygających godzinach napięcia, jakie będzie stanowisko Polski, nie mógł jakoby udzielić odpowiedzi przychylnej.**

Do tej to właśnie sprawy sprzed miesiąca, z dn. 21 maja i stanowiska Polski wraca raz jeszcze p. Lucien Romier w swych ponownych rozważaniach, starając się dotrzeć do sedna rzeczy.

Przypomina, że po wielkiej wojnie, gdy na Konferencji Pokojowej ścierały się poglądy i dążności w zakresie rozmiarów wskrzeszenia Państwa Polskiego i jego rozległości, **bojowniczką odbudowania państwa wielkiego była Francja. A w przypomnieniu tym tkwi treść doniosłości dziejowej i tkwi prawda.** Uparte zabiegi nie tylko o okrawanie obszaru Polski, ale o pozbawienie jej wielkich i szczególnie cennych przestrzeni na zachodzie, na północy, na wschodzie, **nie mniej uparcie i na ogół zwycięsko odpierane były przez Francję, najwierniej stojącą u boku Polski.**

I istotnie Polska zmartwychwstała, jako państwo wielkie. **Francja zrozumiała zarówno sprawiedliwość takiego załatwienia, jak korzyści obopólnie dla Polski i dla Francji, oraz dla nowej budowy Europy. Takie są słuszne, zdrowe i mocne, podstawy sojuszu polsko - francuskiego.**

**Tej polityce sojuszu Polski z Francją przeciwstawiła się z Berlina, od lat pięciu, polityka gry Niemiec wobec Polski.**

I oto p. Lucien Romier mówi:

**„Dzień 21-szy maja ma różne znaczenia. Ale, między innymi, oznacza on też pewne zwycięstwo dyplomatyczne Niemiec. Nad kim? Nad Polską?**

Jak sądzi bowiem pisarz francuski, powiodło się Berlinowi oddzielić Warszawę od Paryża i Londynu.

Natarczywie wsączane od lat twierdzenie, że Francja nie dotrzyma swych zobowiązań, odpiera p. Lucien Romier spokojnym wskazaniem, iż to jest błąd rachunku i brak zmysłu poznawczego. Wyraża przekonanie, że nawet najodleglejszy cudzoziemiec musi przyznać, że „mało krajów w toku dziejów dotrzymywało w takiej mierze, jak Francja, swych zobowiązań“.

Tak też w rozstrzygającej chwili 21 maja rb., dokładnie miesiąc temu właśnie, kiedy stanowiska w ciągu kilku godzin rysowały się jasno, albo tak albo siak, **Francja nie zawiodła, a również Anglia, mimo ogólnikowości swych przyrzeczeń, okazała się w pełni wypłacalną, bonn payeuse,** jak to określa p. Romier.

W dalszym ciągu wywodów swych dziennikarz francuski ubolewa, że Polska przeoczyła tę sposobność „do przypieczętowania fair play państw zachodnich“.

Nie zżyma się jednak wcale p. Lucien Romer, nie gromi, nie złorzeczy — w odróżnieniu od niektórych innych mniej ważących słowa kolegów swych po piórze — lecz kończy wyrazem dobrej woli i otuchy:

„Trzeba to naprawić: il faut réparer cela“.

A naprawa ta, w zrozumieniu naszym, polegać musi na usunięciu pewnych niejasności, nadających polityce polskiej w oczach świata niekiedy fałszywe pozory, gdy w rzeczywistości oparcie jej o sojusz polsko-francuski jest niesporne.

## Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

### Z trioletów chińskich

### Kulis, oprócz garści ryżu...

Kulis, oprócz garści ryżu,
żąda praw człowieka.
Nie wystarcza rzucić z wyżu
kulisowi garstkę ryżu.

Nie powstrzyma miecz ze spiżu
burzy, co nie czeka...
Kulis, oprócz garści ryżu,
chce dziś praw człowieka.

GRYF



**Już 25 bm.**

## NRA ustali kontyngenty aplikantów i adwokatów

**W sobotę, dnia 25 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie naczelnej rady adwokackiej z udziałem członków wybranych i nominowanych.**

**Na zebraniu tym mają być omówione sprawy kooptacji członków do naczelnej rady, następnie sprawa obsadzenia rad lokalnych.**

**O godzinie 5 popołudniu tegoż samego dnia, odbędzie się drugie plenarne posiedzenie z udziałem wszystkich członków na którym m. in. będzie opracowany wniosek dla min. sprawiedliwości w sprawie kontyngentów aplikantów i adwokatów w różnych miejscowościach.**

### Wojciech Skuza

# Łaźnia w Mrokowie

## (Z cyklu: Tragedia chłopskiego trwania)

**Kłamie ten, kto mówi, że rozpolitykowany chłop nie potrafi stwarzać nowych wartości w Polsce. Właśnie polityka odrywa człowieka od osobistych, drobnych rzeczy — a wprowadza w świat ludzką myśl. W Polsce popełniono straszny błąd w tym momencie, gdy padło hasło: precz z polityką, niech żyje bezpartyjność! Kto styka się z życiem codziennym ludzi na wsi, ten widzi, jaki potworny obraz przedstawia wiejska rodzina, w której nie ma ani jednego człowieka żyjącego sprawami publicznymi. Rodzina taka — to siedlisko zacofania, nieufności, egoizmu i — bardzo często zezwierzęcenia. Ba, ale czy to tylko na wsi! Ileż to jest tych różnych „dobrych rodzin“ w miastach, tych wygodnych, brzuszkowatych rodzinek, dla których jedyną odpowiedzią na pytanie: co słychać w świecie? — jest potworne zdanie: „ja się polityką nie zajmuję!?“. Ludzie tacy — to ciężar naszego życia społecznego, to bolączka, która nie wychodząc poza stół, łóżko, zawód i kieliszeczek wódeczki, uczyniła, że**

## Polska jest dotąd bez wyrazu

**U nas nie ścierały się nigdy prądy społeczne. Potężne przemiany idące przez świat nie miały nigdy oddźwięku w masach. U nas typem obywatela po roku 1926 stał się taki wygodny człowieczek, który: umizgnie się szefowi, zapisze się do partii, do której mu każą i nie mówi w ogóle o tym, co by chciał! Pierwszy raz odrazę do takiego typu człowieka odczułem wówczas, kiedy byłem świadkiem rozmowy jednego z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, z uczennicą tego uniwersytetu. Zdawała ona właśnie egzamin magisterski z literatury polskiej. Szanowny staruszek, prof. Ch. stawia pytanie:**

**— Pani zna poglądy polityczne Mickiewicza?**

**— Znam! — pada odpowiedź.**

**— A czy jest. proszę pani, jakaś partia polityczna w współczesnej Polsce, która by w swoim programie wyrażała takie poglądy na rolę chłopa i wsi, jakie wyrażał w swych pismach Mickiewicz?**

**Na to pytanie owa panienka „z dobrego domu“, pewna siebie i jakby z wyższością i dumą wycedziła przez swoje szanowne ząbki:**

**— Ja, panie profesorze, nie bawię się w politykę...**

**Ta oto panienka mogła uchodzić za ideał obywatelski po roku 1926**

**Inaczej jednak osądził ją profesor, bo w rubryce „zdała egzamin z wynikiem“, napisał: „niedostatecznym“.**

**Zupełnie słusznie! Dość już mamy w Polsce ludzi nijakich! Czas, by każdy obywatel miał swoje patrzenie na świat, na naród, państwo, rząd, samorząd itd., a wówczas i cała Polska będzie miała jakąś**

## wyraźną ideę

**Wydaje mi się, że ową „wyraźną, własną ideę“ odnajdzie dziś Polska wśród chłopów. Na wsi rodzi się nowa ideologia Polski. Na wsi coraz mniej jest ludzi nijakich, a coraz więcej takich, którzy myślą: jaka też ma być w przyszłości ta Polska? Demokratyczna — czy faszystowska? Totalna — czy gromadzka? Pańska — czy ludowa?**

**Pytania te porywają ludzi do walki i czynu. Człowiek odchodzi od karczmy, od „miejskiego życia“ — a wzrok swój wytęża w przyszłość. Dlatego zaczyna żyć pełnym życiem.**

**— Skoro Polska ma być ludowa — mówił mi kiedyś Trojanowski, chłop z pow. limanowskiego — to w takim razie trzeba ją po naszemu zacząć budować i we własnej wsi! Później w gminie, w powiecie, w województwie — a wreszcie i w Warszawie!**

**To budowanie nowej Polski rozpoczęło się dziś na wsi. Nie chcę przypominać tych niezliczonych wysiłków dzisiejszego chłopa, dążącego do zaprowadzenia ładu, porządku w świecie, nie chcę przytaczać przykładów powstawania nowych gałęzi spółdzielczości, prostowania dróg, dźwigania gospodarki, wyciągania się ku kulturze i gazecie — nie chcę przypominać tych rzeczy, bo brakło by na to miejsca i czasu. W szeregu artykułów będę miał możność każdą dziedzinę nowego życia omówić na przykładach. Będę miał możność wskazania właśnie na to, jak piękne rzeczy powstają na wsi dlatego, że chłop zaczął politykować, że z „nijakiego“**

## stał się człowiekiem uspołecznionym

**Któż mógłby dawniej myśleć o tym, by na wieś sprowadzić lekarza, któż mógłby marzyć o tym, by na wsi zabłysło światło elektryczne? Właśnie dzięki rozpolitykowanym chłopom wieś ku tym zdobyczom wyciąga ręce. Wyciąga ręce i — ku czystości!**

**Ot, dam przykład:**

**— Niedaleko od Warszawy jest wieś Mroków. W Mrokowie żyją ludzie tak, jak w innych wsiach polskich. Od rana do nocy w polu, później izba, zaduch, ciasnota i — bardzo często głód. Głód jednak często nie niszczy tak sił chłopskich, jak brud. Brud rozpanoszył się w polskich wsiach i przez wieki przygniatał do ziemi dusze chłopską.**

**— O, mówi jeden ludowiec z Mrokowa — dopóki z własnej izby nie wyrzucimy brudu, dopóty ciężko nam będzie i w całej Polsce czystość czynić.**

**— Wyrzucić brud! Myśl wspaniała, ale jak to uczynić?**

**— Tak, jak każdą inną ważną sprawę: gromadnie. A więc — koło młodzieży i koło stronnictwa wyszło z projektem budowy łaźni. Łaźnię budować dziś na wsi, to sprawa ciężka i kosztowna. Ale przecie w Polsce są instytucje, które na takie cele muszą mieć fundusze. O tym właśnie dzisiejszy, „rozpolitykowany“ człowiek na wsi wie. Dlatego zwrócono się do Czerwonego Krzyża, do LOPP i do innych instytucji z prośbą o pomoc. Na szczęście natrafiono w tych instytucjach na ludzi, którzy rozumieją**

## wartość czystości na wsi

**Przy pomocy tych ludzi i tych instytucji wybudowano piękny dom w Mrokowie, dom, w którym ma być łaźnia, pralnia itp. Łaźnia ta nie dla jednej tylko wsi jest potrzebna. Z niej korzystać będą i wsie sąsiednie. Wieś będzie się oczyszczać!**

**A czy możliwe to byłoby, gdyby na wsi nie było ludzi, których poruszyła jakaś idea, choćby nawet polityczna? A — czy przykład ten nie mówi wyraźnie, że każda dobroczynna instytucja, skoro tylko pomyśli o wsi — ma właśnie u ludowców w tej wsi poparcie?**

**Na nic się zdało mówienie tych, którzy twierdzą, że chłop „rozpolitykowany“ nie zdolny jest do twórczej pracy, do stwarzania wielkich wartości, że — burzyć tylko umie, a nie budować! Życie wykazuje, że właśnie „rozpolitykowany“ chłop burzy wprawdzie, burzy brud, burzy złe urządzenie, a wprowadza ład i czystość na wieś.**

**Oby w całej Polsce wszyscy ludzie nareszcie się rozpolitykowali, oby znikł typ obywatela „nijakiego“ — a wówczas będzie dopiero można mówić o tym, że... [illegible]**

**Oby się stało to jak najprędzej!**

## 648 samolotów straciła Japonia

**KANTON, 22.6. Przewodniczący chińskiego komitetu obrony przeciwlotniczej oświadczył dziennikarzom chińskim, że Japonia od początku wojny straciła 648 samolotów oraz 1061 lotników zabitych i rannych. Do niewoli dostało się 27 lotników.**

### Sensacyjna mowa Schachta

# Niemcy wycofują się z niebezpiecznej drogi inflacji

Dr Schacht—prezydent Banku Rzeszy i do niedawna dyktator finansowy Niemiec, z którego zdaniem liczy się wciąż jeszcze sam „Führer", wygłosił ostatnio na zebraniu niemieckich urzędników bankowych sensacyjne przemówienie, będące zapowiedzią zasadniczego zwrotu w polityce finansowej Trzeciej Rzeszy.

Na wstępie stwierdził dr Schacht, iż sztuka kierowania finansami jest często niedoceniana, a nawet pogardzana mimo, iż **niejeden problem polityczny byłby może nie rozwiązany do dnia dzisiejszego, gdyby nie był poparty przez operacje finansowe często bardzo śmiałe.** Dodał przy tym, iż zagranica często nie potrafiła ocenić właściwie polityki finansowej Niemiec, która była wprawdzie śmiała, ale nie lekkomyślna.

Niemniej jednak nadszedł moment zwrotny w polityce kredytowej Niemiec. Dr Schacht zapowiedział, iż zaniechana będzie polityka „wstępnego finansowania" za pomocą kredytów Banku Emisyjnego. Czyli mówiąc po prostu **Niemcy wycofują się z drogi inflacji.** Odtąd, według zapowiedzi dra Schachta, olbrzymie wydatki państwa narodowo-socjalistycznego pokrywane będą, jeśli bieżące dochody nie wystarczą, przez wypuszczenie bonów skarbowych oraz rozpisywanie pożyczek państwowych. I tu jednak istnieją granice poza które według słów mówcy, nie wolno wykraczać. **Trzeba będzie ograniczyć rozmiary zamówień państwowych, gdyż pożyczek na ich finansowanie nie można zaciągać bez końca.**

Aby możliwe było zaciąganie przez państwo nowych zobowiązań na rynku wewnętrznym, należy wzmóc siły gospodarcze Rzeszy przy pomocy wszystkich dostępnych środków. — Tylko przez zastosowanie takiej metody można będzie uniknąć wstrząsów przy zaciąganiu nowych kredytów.

Zdaniem dr Schachta polityka taka wymaga od ludzi jak najsurowszego samokrytycyzmu i samozaparcia.

Polityka nacisku wychowuje tylko nieszczerych i słabych pochlebców, w obecnej zaś chwili polityka taka wg słów Schachta byłaby najgłupszą i najmniej stosowną.

# 23 proc. robotników i 45 proc. pracowników

## zrzeszają związki zawodowe w Polsce

**Ostatnio ukazał się rocznik związków zawodowych, wydawany od lat 13-tu przez ministerstwo opieki społecznej. Omawiany rocznik obejmuje organizacje zawodowe za rok 1935.**

**Według tych danych na 3.451 tysięcy pracowników najemnych w Polsce 941 tysięcy robotników i pracowników umysłowych zrzeszonych było w związkach zawodowych.** Statystyka ta obejmuje pracowników zatrudnionych w miastach, bez uwzględnienia robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w rolnictwie.

Okazuje się, że wszystkie związki zawodowe w Polsce zrzeszają zaledwie 27 procent ogółu najemnych pracowników, co stanowi nie wiele ponad ¼ część całego świata pracy.

W opinii publicznej utarło się zdanie, zresztą pozbawione, jak się okazuje głębszych podstaw, że pracownicy umysłowi stanowią element najmniej subordynowany i trudny do zorganizowania.

**Miło nam, dzięki temu wydawnictwu stwierdzić, że tak nie jest. Stopień organizacji pracowników umysłowych w porównaniu z robotnikami jest daleko wyższy i stanowi 45 procent wszystkich najemnie pracujących pracowników umysłowych, podczas gdy związki robotnicze zrzeszają zaledwie 23 procent ogółu robotników czynnych zawodowo.**

Wszystkich robotników czynnych zawodowo zrzeszonych w związkach zawodowych było

**648 tysięcy w 148 organizacjach zawodowych, natomiast pracowników umysłowych 293 tysiące w 151 stowarzyszeniach zawodowych.**

Na ogólną liczbę **293** tysięcy pracowników zorganizowanych, **pracownicy państwowi i samorządowi stanowili 215 tysięcy** czyli 73 proc., a **pracownicy prywatni 78 tysięcy** czyli 27 proc.

Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że przeciętnie na 1 związek zawodowy robotniczy przypada zorganizowanych 4.400 czynnych zawodowo pracowników fizycznych, pracowników państwowych i samorządowych 4.000, natomiast pracowników umysłowych prywatnych 700 na jeden związek zawodowy.

Powyższe cyfry wprawdzie dotyczą okresu sprzed dwóch lat, a więc jeszcze z czasów kryzysowych, nie są dlatego zbyt optymistyczne. — Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę ostatnie ożywienie na odcinku ruchu zawodowego i wiążący się z tym procesem ruch w kierunku zrzeszania się i to zarówno robotników, jak i pracowników — to tym bardziej stwierdzamy, że ruch zawodowy pracowników umysłowych choć o wiele młodszy od robotniczego, jednak proporcjonalnie jest silniejszy, mniej opanowany i rozbity przez czynniki polityczne, natomiast więcej zwraca uwagę na najistotniejsze kwestie zawodowe i materialne zrzeszonych.

TEK.

### Wobec ciężkich warunków materialnych

# Pracownicy państwowi domagają się zwrotu wpisów szkolnych

Wyczerpawszy siły ciężką walką o byt, człowiek dąży przynajmniej do zachowania zdobytej stopy życiowej i nie dopuszcza myśli o jakimkolwiek jej obniżeniu. A że ten poziom, ponad który pracownik publiczny wznieść się w dzisiejszym układzie stosunków nie może, jest bardzo niski — dążeniem naczelnym staje się zapewnienie możliwości przekazania go dzieciom. Aby tę możliwość zapewnić, trzeba przede wszystkim dać dzieciom wykształcenie.

I tu zaczyna się cierniowa droga, którą kroczą masy pracowników publicznych: szkoła jest tak kosztowna, że skromne budżety trzeszczą i tylko kosztem niebywałych ofiar można je uchronić od pęknięcia. Tym bardziej, że sieć szkół państwowych jest zbyt szczupła i trzeba bardzo często uciekać się do korzystania z droższych o wiele szkół prywatnych. Że to zjawisko jest faktem o dużym ciężarze gatunkowym, świadczą cyfry. Spośród wszystkich dzieci pracowników publicznych, uczęszczających do szkół średnich w r. 1930-31, w szkołach prywatnych kształciło się 42,5 procent. A więc niemal co drugi pracownik publiczny zmuszony jest posyłać swoje dziecko do szkoły prywatnej, w której płaci kilkakrotnie wyższe czesne, niż w szkole państwowej — bo zaledwie około 15 procent szkół prywatnych pobiera opłaty nie wyższe, niż w szkołach państwowych.

Wprawdzie w latach ostatnich odsetek dzieci pracowników publicznych kształcących się w szkołach prywatnych zmniejszył się: z 42,5 proc. w roku 1930-31 do 36 proc. w roku 1935-36. Ale nawet ta zmniejszona liczba stanowi poważny problem domagający się rozwiązania.

Związki pracownicze wysuwają od dawna postulat zwrotu opłat szkolnych wnoszonych przez pracowników publicznych, niezależnie od typu szkół w jakich się uczą ich dzieci. W projekcie ustawy uposażeniowej, opracowanym przez Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych, znajduje się następujące sformułowanie:

„Funkcjonariusz państwowy ma prawo do zwrotu uiszczonych przez siebie opłat za naukę dzieci... uczęszczających do średnich i wyższych szkół ogólnokształcących i zawodowych...".

MKPP podejmuje obecnie akcję mającą na celu realizację tego postulatu. Zapoczątkowaniem jej będzie zwołane na dzień 24 bm. wspólne posiedzenie zarządów głównych i stołecznych zarządów okręgowych organizacji zrzeszonych w MKPP. Materiał uzyskany w wyniku obrad zostanie przedstawiony przez MKPP w formie memoriału odpowiednim władzom państwowym.

# O lepsze zagospodarowanie lasów włościańskich

W Wielkopolskiej Izbie Rolniczej w Poznaniu odbyła się konferencja przedstawicieli Wojewódzkiej Ochrony Lasów z Torunia i Poznania i Inspektorów Leśnictwa Pomorskiej i Wielkopolskiej Izb Rolniczych.

Na konferencji omówiono szczegółowo sprawę rejestracji nieużytków oraz opracowywania planów zalesień.

Uznano za konieczne wprowadzenie okręgowych instruktorów leśnych w celu podniesienia niezadowalającego obecnie stanu zagospodarowania lasów włościańskich, jak również w celu racjonalnego prowadzenia akcji zalesienia nieużytków. Równocześnie stwierdzono, że skutecznym środkiem podniesienia produkcji drobnych lasów będzie tworzenie spółek leśnych. Obrady, które dały obfity materiał do dalszej pracy, zakończono postanowieniem zorganizowania następnej konferencji przez Pomorską Izbę Rolniczą w Toruniu.



# Rozwój akcji finansowania przemysłu ludowego

**W roku 1937 powołano komisję do spraw przemysłu ludowego i domowego.**

**Plan finansowy akcji popierania przemysłu ludowego zamyka się w roku przyszłym sumą około 800.000 zł.**

**W roku ubiegłym jak i w bieżącym przez komisję została uwzględniona przede wszystkim sprawa udoskonalenia wyprawy włókna lnianego oraz konopnego. Na akcję instrukcyjną w tej dziedzinie asygnowano w roku ub. 95.587 zł, a na rok 1938-39 preliminowano 128.598 zł. Dzięki funduszom tym stworzono lub uzupełniono przy izbach rolniczych sieć inspektorów, instruktorów i techników uprawy i wyprawy włókna. Według planu Towarz. Lniarskiego w Wilnie przeznaczono pewne sumy na inwestycje w zakresie wyprawy włókna przez stworzenie eksperymentalnych punktów racjonalnego przerobu, tj. suszarni, międlarni oraz przez rozprowadzanie trzepaków.**

**Na cele tkactwa lnianego plan finansowy komisji przeznaczył w 1937-38 r. — 51.840 zł, a w r. 1938-39 — 31.395 zł, oraz 14.930 zł na tkactwo wełniane. W zakresie przerobu wełny montuje się eksperymentalną przędzalnię w okręgu kieleckim, gdzie hoduje się owce długowełniste. Praktyka wykaże tu, czy żądanie innych izb rolniczych tworzenia przędzalni jest uzasadnione. W dziedzinie garbarstwa duże znaczenie miałaby propaganda racjonalnego zdejmowania i konserwacji skór. Akcja ta jednakowoż idzie raczej w kierunku zaspokojenia potrzeb ludności oraz prymitywnego kuśnierstwa.**

**W sprawie koszykarstwa rozpoczęto akcję instruktorską na terenach północno-wschodnich, gdzie ceny robocizny są najniższe, a to dlatego, że w okręgach dotychczasowej produkcji koszykarstwa, tj. w okolicy Rudnika nad Sanem liczyć się należy ze wzrostem cen robocizny (okręg COP), a również i na Pomorzu ceny robocizny wykazują tendencję wzrostu, co w przyszłości może uniemożliwić eksport wyrobów koszykarskich. W ślad za akcją instrukcyjną w dziedzinie koszykarstwa na nowych terenach powinna być prowadzona akcja uprawy wikliny dla dostarczenia surowca.**

## Giełda pieniężna

**DEWIZY:** Holandia 294.35 (sprzedaż 295.09, kupno 295.61); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.35 (sprzedaż 26.42, kupno 26.28); Nowy Jork 5.30 5/8 (sprzedaż 5.31 7/8 kupno 5.29 3/8); Nowy Jork (kabel) 5.30 7/8 (sprzedaż 5.32 1/8, kupno 5.29 5/8); Paryż 14.83 (sprzedaż 14.95, kupno 14.73); Sztokholm 135.90 (sprzedaż 136.24, kupno 135.56); Zurych 122.00 (sprzedaż 122.30, kupno 121.70); Marka niem. srebrna (sprzedaż 101.00, kupno 95.00).

**PAPIERY PROCENTOWE:** 5 proc. poż. prem. inw. I em. 81.25—81.58, II em. 82.50—82.25—82.38; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 42.38—42.15—42.40; 4 proc. poż. konsolidacyjna 67.00—66.75—67.00; 4 i pół proc. poż. wewnętrzna państw. 65.50; 5 proc. poż. konw. 70.75; 8 proc. L. Z. ziemskie dol. kwar. kupon 112.19; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75—64.50—64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.63—73.25; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 60.50.

**AKCJE:** Bank Polski 119.00; Węgiel 27.38—27.50; Ostrowiec 57.25; Żyrardów 48.50.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i dla listów zastawnych miejskich nieco słabsza, dla ziemskich i dla akcji utrzymana. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 54.25—54.00, (1000 zł) 55.00—55.50, (500 zł) 64.00, (100 zł) 71.50.

# U źródeł nędzy rolnika polskiego

W nr 24 „Życia Rolniczego" znajdujemy niezwykle interesujący artykuł p. J. Kor. pt. „U źródeł nędzy rolnika polskiego".

Autor oblicza wartość produkcji roślinnej w poszczególnych krajach, dochodząc do następujących wyników:

**„Przejdźmy teraz do obliczenia, jaka wartość produkcji roślinnej przypada na jedną osobę, utrzymującą się z rolnictwa w poszczególnych krajach. Zestawienie przedstawia się w sposób następujący: Kanada — 792 zł, Australia — 641 zł, Stany Zjednoczone — 467 zł, Dania — 419 zł, Anglia — 405 zł, Niemcy 332 zł, Czechosłowacja 248 zł, Belgia — 216 zł Szwecja — 211 zł, Francja — 205 zł, Austria — 194 zł, Węgry — 191 zł, Estonia — 168 zł, Łotwa 165 zł, Holandia — 156 zł, Litwa 143 zł Hiszpania — 133 zł, Polska — 129 zł, Rosja — 111 zł, Włochy — 99 zł, Bułgaria — 96 zł, Finlandia — 90 zł, Norwegia — 79 zł, Szwajcaria — 57 zł, Grecja — 51 zł.**

**Najwyższe kwoty w przeliczeniu na osobę, utrzymującą się z rolnictwa, wykazują kraje zamorskie, używające na szeroką skalę maszyn rolniczych. W ślad za nimi idą kraje europejskie, mogące się wykazać intensywną produkcją rolną. Polska stoi na szarym końcu.**

**Powyższe zestawienie nie wykazuje w całej pełni tragizmu sytuacji. Niektóre bowiem kraje mają niższe kwoty produkcji rolnej w przeliczeniu na głowę ludności tylko ze względów zupełnie przypadkowych. Np. niskie kwoty Finlandii i Norwegii pochodzą stąd, że do osób utrzymujących się z rolnictwa zaliczone są wszędzie osoby, utrzymujące się z leśnictwa, w tych zaś dwu krajach na te zajęcie przypada znaczny odsetek osób. Tak samo w Grecji znaczny odsetek osób przypada na rybołóstwo. Rolnictwo Szwajcarii opiera się w głównej mierze na produkcji hodowlanej.**

**Ta niska wydajność rolnictwa w Polsce w przeliczeniu na jednostkę utrzymującą się z rolnictwa, występuje niesłychanie jaskrawo nawet wtedy, jeśli się bierze pod uwagę jedynie ilościowo rozmiary produkcji w poszczególnych krajach. Wystąpi ona jeszcze bardziej jaskrawo, jeśli się weźmie pod uwagę ceny artykułów rolnych w poszczególnych krajach.**

**Podanego wyżej zestawienia dokonaliśmy w ten sposób, że przyjęliśmy dla wszystkich krajów ceny polskie w 1935 r. Zastosowaliśmy tę metodę po to, by móc porównać produkcję roślinną, przypadającą na jedną osobę, utrzymującą się z rolnictwa w sposób poniekąd ilościowy, bez zwracania uwagi na różnicę poziomu cen w różnych państwach, przyjmując stosunek wartości między poszczególnymi zbożami taki, jaki zachodził między cenami poszczególnych zbóż w Polsce w 1935 r. Ta metoda nie uwypukla dostatecznie nędzy polskiej ludności rolniczej. W Polsce bowiem ceny zbóż są niższe, niż w wielu innych krajach".**

Tak np. w r. 1935 cena żyta w Warszawie wynosiła 13,2 zł za 100 kg, gdy w Berlinie — 35,8 zł, a w Pradze — 30,3 zł.

**„Według nowej metody zestawienia wartości produkcji przypadającej na poszczególną osobę, utrzymującą się z rolnictwa wypada w sposób następujący: Niemcy — 963 zł, Kanada — 763 zł, Czechosłowacja 539, Anglia 512 zł, Austria 485 zł, Francja 420 zł, Stany Zjednoczone 358 zł, Włochy 167 zł, Polska 111zł, Rumunia 89 zł.**

**Jak widzimy Polska zajmuje przedostatnie miejsce".**

# Czechosłowacja, Polska i Rzesza

## *Oświadczenie min. Krofty* wobec dziennikarzy zagranicznych

PRAGA, 22.6. Min Krofta wygłosił wczoraj przemówienie do przedstawicieli prasy zagranicznej na temat stosunków Czechosłowacji z Niemcami i z Polską.

Omawiając stosunki z Niemcami min. Krofta podkreślił, że po wojnie rozwijały się one bardzo dobrze, do chwili zajęcia Nadrenii, kiedy to Hitler w swej mowie z maja 1936 roku przypomniał o 10 milionach Niemców którzy poza granicami Rzeszy uciskani są przez inne narody. Od tej chwili stosunki zaczęły się pogarszać.

Potem prasa niemiecka w r. 1937 poczęła przygotowywać teren do kampanii antyczechosłowackiej. Kampania ta ciągle wzrastała na sile. Po „Anschlussie" kiedy Hitler w swej mowie w Reichstagu, a potem Goering, podkreślali z naciskiem, że jeszcze 3 i pół miliona Niemców pozostaje poza granicami Rzeszy i że są uciskani, że Rzesza będzie musiała się o nich zatroszczyć, a w razie potrzeby nawet przeciwstawić się „owemu uciskowi" — Niemcy nie ustawały w propagandzie czechosłowackiej.

Słowa te Czechosłowacja musiała zrozumieć, jako skierowane do siebie. Kiedy w drugiej połowie maja br. doszły wiadomości, iż nad granicą czechosłowacką nastąpiła koncentracja wojsk niemieckich, rząd czechosłowacki w obronie autorytetu państwa i w obronie własnej wolności musiał podjąć środki obronne. Środki te nie były wymierzone przeciwko Niemcom, jednakże wywołane były akcją niemiecką.

Świat powinien o tym wiedzieć, że Czechosłowacja środki obronne podjęła, będąc zmuszona do tego. Podejrzenia, rzucane na Czechosłowację, jakoby chciała ona sprowokować wojnę z Niemcami, są niedorzeczne. Również rzekome incydenty były tylko wymysłem propagandy niemieckiej, były wyolbrzymione i przeinaczone.

Obecnie stosunki uległy nieco odprężeniu. Czechosłowacja dąży do pokoju i pragnie go za wszelką cenę utrzymać. Dlatego też w obecnych rokowaniach z henleinowcami rząd czechosłowacki pragnie uczynić wszystko, aby doprowadzić do kompromisu.

Mówiąc o stosunkach Czechosłowacji do Polski, min. Krofta podkreślił z naciskiem, że CZECHOSŁOWACJA PRAGNIE POROZUMIENIA Z POLSKĄ. NATOMIAST RZĄD POLSKI ZACHOWUJE SIĘ STALE Z REZERWĄ. STOSUNKI CZECHOSŁOWACJI Z POLSKĄ BYŁY, JAK DOTYCHCZAS, WPRAWDZIE POPRAWNE, JEDNAKŻE CZECHOSŁOWACJA PRAGNIE, ABY STAŁY SIĘ ONE NIE TYLKO POPRAWNE, LECZ I SERDECZNE.

### Ponury film z życa III Rzeszy

# Kaleka i nędzarz

## Powrót z więzienia „Gestapo"

Do Poznania przybył w ostatnich dniach — jak donosi prasa poznańska — repatriant z Niemiec, p. Michał Szymczyk który przed 37 laty wyemigrował spod Koła do Berlina, a następnie do Kolonii, gdzie prowadził handel owocami.

W r. 1933 do lokalu jego wkroczył oddział S.A. i przeprowadził bardzo szczegółową rewizję, powodując całkowite zdemolowanie wnętrza lokalu. Samego p. Szymczyka wywieziono wówczas za miasto i zbito do utraty przytomności, a następnie postrzelono! Z trzech strzałów jedna z kul utkwiła w lewej nodze, druga w brzuchu, a trzecia w biodrze. Po 3-miesięcznej kuracji w szpitalu powrócił do zdrowia, jednakże lekarze nie wydobyli mu kuli z biodra, tak, iż pozostał na całe życie kaleką.

Po opuszczeniu szpitala p. Szymczyk zaczął dochodzić sprawiedliwości, gdyż zniszczono mu dorobek całego życia. Sprawiedliwości tej szukał do ostatnich dni, kiedy to został wydalony z Rzeszy na podstawie ustawy policyjnej z r. 1931. Nie mając żadnych środków do życia wyruszył w drogę do kraju, przy czym — jak twierdzi — Niemcy bardzo często odgrażali mu, że jeżeli w Polsce będzie opowiadał, jak mu się działo w Niemczech, to „tego pożałuje"!

### Flota japońska w potrzasku

# Ofensywa chińska w Szansi

## Ucieczka Japończyków z Honan

HANKOU, 22. 6. Wojska chińskie w brawurowym ataku na bagnety odebrały Jaopńczykom ważny punkt węzłowy na skrzyżowaniu kolei Pekin — Hankou z koleją lunghajską miasto Czeuczou.

Zajęta przez Japończyków wyspa Amoy jest ustawicznie ostrzeliwana przez chińską artylerię. 60 japońskich okrętów wojennych, które popłynęły w górę Jangtse nie może przedostać się przez zbudowane przez Chińczyków zapory. Okręty te znalazły się obecnie w trudnej sytuacji, bowiem skutkiem powodzi zostały odcięte od armii lądowej, której ofensywę miały wesprzeć. Desanty wysadzone na południowym grzebu Jangtse zmuszone były pod naporem wojsk chińskich wycofać się z powrotem na okręty.

Garnizony japońskie w prowincji Szansi muszą obecnie odpierać nieustanne ataki wojsk chińskich, które po otrzymaniu rezerw sprzętu bojowego przeszły do niespodziewanej ofensywy na tym odcinku.

Wojska zagrożone wylewem rzeki Żółtej w północnym Honanie są ewakuowane statkami do Kaifeng.

Japończycy przyznają, że stracili wiele materiału wojennego, zaprzeczają pogłoskom o stratach w ludziach. Koła chińskie twierdzą jednak, że kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy japońskich zostało odciętych na obszarach powodziowych, przy czym część ich już zatonęła, zaś sytuacja pozostałych jest beznadziejna.

## Aryjska poczta i żydowskie przesyłki

BERLIN, 22. 6. W myśl ogłoszonego tu we wtorek rozporządzenia, poczta przyjmować będzie przesyłki żydowskie wyłącznie w wypadkach, w których adresowane będą do przedsiębiorstw żydowskich.

Przesyłki adresowane przez Żydów do Aryjczyków w żadnym wypadku przez pocztę dostarczane nie będą.

—

## Pożar w Luwrze

PARYŻ, 22. 6. We wtorek przed wieczorem wybuchł niespodziewany pożar na strychu jednego z pawilonów Luwru. Przed przybyciem straży ogniowej udało się z zagrożonej pożarem galerii usunąć bezcenne obrazy Rembrandta oraz słynną Monę Lizę Leonarda da Vinci.

Mimo ugoszenia pożaru straż ogniowa pozostała przez całą noc na straży muzeum.

# Henleinowcy uderzeni po kieszeni

## *Katastrofalna sytuacja* w uzdrowiskach sudeckich

PRAGA, 22.6. Sytuacja w północnoczeskich miejscowościach leczniczych pogorszyła się tak dalece, że zaczyna stanowić poważną troskę kół oficjalnych, które liczą się z tym, że cała ...łać kraju będzie wymagała wydatnej pomocy finansowej rządu.

W Karlovych Varach średnia dzienna frekwencja kuracjuszów spadła z 450 osób do 75, tak że 400 osób zatrudnionych w przemyśle hotelarskim otrzymało z dniem 1 lipca wymówienie. W Marianskich Laźniach dnia 8 czerwca było 1.115 kuracjuszów, tj. o 3.329 mnieź niż tego samego dnia ubiegłego roku. W Janskich Laźniach zwolniono orkiestrę zakładową.

Takiego katastrofalnego spadku liczby kuracjuszów nie zanotowano nawet podczas wojny światowej. Sytuację ekonomiczną pogarsza fakt, że szereg firm żydowskich przeniosło swoje fabryki i warsztaty w głąb kraju lub też zamknęło je na czas nieokreślony.

# Srebro z Kościołów

## na zapłatę za broń

SARAGOSSA 22.6. Lotnicy gen. Franco bombardowali lotniska w Prat Sabadell oraz w Barcelonie. Ofensywa powstańcza na wszystkich frontach rozwija się planowo.

PARYŻ, 22.6. Na francuskiej stacji pogranicznej Cerbere przeładowano przybyły z Barcelony transport srebra wagi 80 ton, przeznaczony na zapłacenie St. Zjednoczonym za dostarczony przez nie materiał wojenny.

Srebro posiada wartość około 90 imlionów franków i — jak podaje prasa — pochodzi ze stopu naczyń kościelnych i wotów, zabranych przez rząd walencki z kościołów hiszpańskich.

# Biali agenci żółtego wywiadu

## Szajka Griebla przed sądem

LONDYN, 22.6. W Nowym Jorku rozpoczął się wielki proces szpiegowski szajki Griebla. Wśród oskarżonych znajdują się m. in. oficerowie wywiadowczy niemieckiego ministerstwa wojny, kapitanowie niemieckich okrętów oraz kilku obywateli St. Ziednoczonych — Niemców.

Według aktu oskarżenia szajka starała się zdobyć przede wszystkim plany i wiadomości z zakresu lotnictwa, marynarki i obrony wybrzeży oraz kanału Panamskiego. Kierownicy organizacji, według oświadczenia prokuratora Hardy'ego przebywali stale w Niemczech, działali zaś za pośrednictwem swych subagentów, zamieszkałych w Stanach oraz posługiwali się członkami załóg niemieckich okrętów kursujących między portami Rzeszy a Stanami.

Wszyscy bez wyjątku agenci, działający w Stanach, byli Niemcami z pochodzenia. Szajka rozporządzała olbrzymimi sumami na zdobycie informacji. Śledztwo, toczące się bez przerwy, ma na celu wykrycie pozostałych członków szajki i ich kontaktów.

Prasa amerykańska, nie kryjąc swego oburzenia w stosunku do Niemców, niedwuznacznie daje do zrozumienia, iż za kulisami afery Griebla należy się doszukiwać wywiadu japońskiego.

# Sensacyjna jednomyślność

## na komitecie nieinterwencji

LONDYN, 22. 6. W obradach komitetu nieinterwencji nastąpił sensacyjny zwrot: Sowiety, pod zdecydowanym naciskiem Francji, wyraziły swą zgodę na brytyjski projekt wycofania ochotników, który w ten sposób został przyjęty jednogłośnie i według obliczeń fachowców będzie mógł w ciągu najbliższych 2 miesięcy wejść w życie.

# Masowe samobójstwa w Austrii

WIEDEŃ, 22.6. Emigracyjna prasa niemiecka donosi, że w miesiącu kwietniu i maju br. we Wiedniu popełniono ponad 1.200 samobójstw.

Pomiędzy samobójcami znajdują się znani działacze austriaccy, a mianowicie: Stefan Müller, Schwoner, Kuranda, pracownicy czasopism „Neues Wiener Tagblatt" i „Neue Freie Presse", Rudolf Beerb, dyrektor teatru ludowego, dr Winterstein, b. min. sprawiedliwości, dr Ignacy Zimpriel b. szef departamentu min. sprawiedliwości, prof. Erich Meller, znany pianista, b. min. Baar von Barenfess, b. namiestnik Salzburga dr Rehl, artysta filmowy, Fritz Schulz i wielu innych.

# Represje angielsko-amerykańskie

## wobec Japonii

WASZNGTON, 2.6. Według oświadczeń kół miarodajnych St. Zjednoczone i W. Brytania uzgodniły wspólne kroki finansowe w celu zapobieżenia, by Japonia na zajętych przez siebie terytoriach chińskich nie wprowadziła podobnych ograniczeń handlowych, jak w Mandżurii, które to ograniczenia sparaliżowały prawie zupełnie eksport obu wspomnianych państw.

Ponieważ, według informacji amerykańskich, Japonia zamierza wprowadzić ograniczenia te, na razie w Chinach północnych, zaś w razie przeciągania się wojny, na wszystkich zajętych przez siebie obszarach — St. Zjednoczone i W. Brytania postanowiły zamknąć kredyt dla Japonii na tak długo, dopóki nie uzna ona nietykalności interesów brytyjskich i wiąże się do zachowania tam „polityki otwartych drzwi".



# 1.000.000 złotych strat

## przyniosła klęska gradobicia

Do centralnych władz administracyjnych nadeszły meldunki urzędów wojewódzkich o szkodach, wyrządzonych przez gradobicie, przy czym największe szkody zanotowano na terenie pow. olkuskiego, gdzie całkowicie są zniszczone zbiory i drzewa owocowe. Poza tym zniszczone są zasiewy na terenie 4 powiatów w woj. kielickim.

Ogólne straty sięgają 1.000.000 złotych. Wyasygnowano też doraźną pomoc na nowe obsiewy dla terenów nawiedzionych klęską gradobicia.

# B. poseł polski w Wiedniu

## zwolniony ze służby państwowej

W nowym „Dzienniku urzędowym" ministerstwa spr. zagr. zamieszczone jest zarządzenie ministra spr. zagranicznych o zwolnieniu ze służby państwowej na własną prośbę b. posła RP w Wiedniu Jana Gawrońskiego.

# Akcja protestacyjna ludowców

W niedzielę 19 bm. odbyło się szereg zebrań, zwołanych przez Str. Ludowe, na których uchwalono protesty przeciwko projektom ustaw samorządowych.

M. in. na zjeździe statutowym w Łukowie uchwalono, że walka o pełne prawa demokratyczne do samorządu bynajmniej nie usunie na plan drugi walki o pełne prawa polityczne, wobec czego chłopi wzywają władze stronnictwa o wykonanie uchwał kongresu krakowskiego.

# W XV rocznicę śmierci Abrahama

## Jak patriota kaszubski częstował tabaką generała Józefa Hallera

GDYNIA, w czerwcu 1938.

W dniu 23 czerwca rb. mija 15 lat od chwili śmierci Antoniego Abrahama, jednego z największych synów Polski, który od lat najmłodszych do samej śmierci żył i pracował dla ojczyzny.

Ludność Gdyni i całego Pomorza żywo pamięta postać tego niezłomnego chłopa kaszubskiego, który w czasach największych prześladowań rządu Bismarcka nie ugiął się, lecz mimo cierpień i katuszy więziennych uparcie dążył do celu, szedł od wsi do wsi nauczał, uświadamiał społecznie i narodowo, krzepił i podtrzymywał na duchu braci-Kaszubów, opowiadając im w długie wieczory zimowe, w ciche noce nadmorskie o „Tej, co nie zginęła".

Nieraz o kawałku suchego chleba szedł, podpierając się swym sękatym kijem, z wiarą i nadzieją w sercu, że przecież wysiłki jego nie pójdą na marne. Jakoż nie poszły na marne i Antoni Abraham dożył wielkiej chwili odzyskania niepodległości, dożył chwili zjednoczenia Pomorza z Macierzą.

A przecież były chwile, kiedy w Warszawie już zwątpiono w możliwość odzyskania Pomorza. Wówczas to Abraham z własnej niejako inicjatywy wybiera się do Paryża, aby tam na forum międzynarodowym domagać się słusznych i odwiecznych praw Polski do morza. W dniu 18 kwietnia 1919 roku delegacja Kaszubów z Antonim Abrahamem na czele staje w Paryżu przed Lloyd Georgem i Wilsonem i grzecznie, lecz stanoczo przedkłada swe słuszne prawa należenia do swej odwiecznej Macierzy.

Kiedy Lloyd George — zwolennik oddania Pomorza Niemcom, zapytał podstępnie: „Czego wy chcecie, kiedy rząd wasz Pomorza się zrzekł?" — wówczas Antoni Abraham uniesiony gniewem wali groźnie pięścią w stół, wołając: „Pomorza nom ani kusi purtok zabrać ni może".

Zajęcie tak zdecydowanej postawy przez delegację kaszubską, ułatwiło dyplomacji polskiej ostre domaganie się dostępu Polski do morza. A kiedy wreszcie sprawę wygrano, całe Pomorze czekało z utęsknieniem na historyczną chwilę wkroczenia wojsk polskich. Czekano ze łzami w oczach na błękitnego generała, który miał w imieniu Rzeczypospolitej pierwszy stanąć nad morzem i objąć je w wieczyste posiadanie.

Dnia 17 stycznia 1920 roku wkroczyły pierwsze oddziały wojska polskiego pod wodzą gen. Józefa Hallera na Pomorze, witane z zapałem i entuzjazmem przez ludność polską, dręczoną przez wieki w okrutnym jarzmie pruskim.

Dzień ten był tryumfem Polski, był również tryumfem niezmordowanego w pracy dla Polski, Antoniego Abrahama. Spełniły się przecież jego najświętsze marzenia, zwycięstwo odniosły trud życia ofiarnego, męki serdeczne i cierpienia. Mimo choroby ruszył Abraham za wojskiem do Pucka, aby wziąć udział w podniosłej chwili zaślubin Polski z morzem.

A kiedy odbyły się już historyczne zaślubiny, kiedy błękitny Wódz rzucił w głębiny morskie Bałtyku symboliczny pierścień, Abraham stojący skromnie na uboczu zaszlochał cicho i serdecznie. Spełniły się sny.. Potem rozpromieniony i szczęśliwy stanął ze swą nieodstępną tabakierą, rożkiem kaszubskim, między oficerami i przystąpiwszy do gen. Hallera, zawołał w serdecznej poufałości, przypominającej żywo scenę z „Pana Tadeusza" z gen. Dąbrowskim: „Kiedy Pan Generał na Kaszubach, to musi z Kaszubą zażyć tabaki z tej oto tabakiery".

Generał zawahał się chwilę, po czym sięgnął po szczyptę, zażył, kichnął siarczyście i w okół częstował oficerów. Skutki jednak były ku wielkiej uciesze zebranych licznie uczestników takie, że jeden z oficerów na oczy już nie chciał widzieć niebezpiecznej kaszubskiej tabaki.

W sierpniu 1920 r. przeniósł się Abraham do Gdyni, gdzie otoczony powszechnym szacunkiem dokończył znojnego życia w dniu 23 czerwca 1923 r. Trumnę jego okrytą wielką wstęgą Orderu Odrodzenia Polski, odprowadzały na cmentarz Oksywski tysiączne tłumy z całej Polski.

Odtąd co roku w rocznicę zgonu Antoniego Abrahama płyną na cmentarz Oksywski tysiączne tłumy mieszkańców Pomorza, aby podumać chwilę i oddać hołd pamięci wielkiego Bojownika o polskość Pomorza, człowieka, który był symbolem wiary w Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

JEŻ.

# Kogo trzeba poinformować o koloniach i obozach letnich

Z końcem roku szkolnego wyruszy z Warszawy wielka ilość dzieci i młodzieży na kolonie i obozy wypoczynkowe.

Stowarzyszenia i instytucje, organizujące kolonie lub obozy winny pamiętać o obowiązku zgłoszenia zawczasu każdej takiej imprezy właściwym władzom nadzorczym. Najpóźniej na 2 tygodnie przed wysłaniem każdej grupy na obóz lub kolonię organizatorzy powinni złożyć o tym pisemne zawiadomienie: 1) Komisariatowi Rządu na m. st. Warszawę, 2) Urzędowi wojewódzkiemu, na którego obszarze uruchomiona ma być kolonia lub obóz i 3) właściwemu terytorialnie starostwu powiatowemu.

W zawiadomieniu podać należy następujące dane: jak najdokładniejszy adres kolonii (obozu), dzień rozpoczęcia i czas trwania obozu lub kolonii, przy koloniach o 2 lub 3 turnusach należy podać również w przybliżeniu datę zmiany turnusu, liczbę dzieci z podaniem oddzielnie liczby dziewcząt i chłopców oraz ich wieku.

W razie skrócenia lub przedłużenia czasu trwania obozu lub kolonii odmiennie od pierwotnego planu należy o tym również powiadomić wcześniej te same urzędy. Jeżeli obóz lub kolonia urządzona jest na terytorium uzdrowiska lub większego letniska — należy uruchomienie obozu lub kolonii zgłosić również w miejscowej komisji uzdrowiskowej, względnie gminie lub gromadzie.

# 6.15 – 24.00 RADIO

### ŚRODA, 22.6.1938 R.

**WARSZAWA I.**

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Fantazje operetkowe w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Zespół harmonistów; 16.45 Odczyt wojskowy; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rezerwat Zamoszański; 18.10 Recital piewaczy Arno Niitof; 18.40 „Generał Bonaparte" nowela; 18.55 Recital skrzypcowy Stanisława Jarzębskiego; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Chopin a polska ziemia; 21.55 Wiad. sportowe; 22.05 Koncert symfoniczny; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

**WARSZAWA II**

13.00 Płyty; 13.53 Parę informacji; 14.03 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka węgierska; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Festival muzyczny z Wawelu; 17.57 Muzyka taneczna; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Lekkie piosenki w wyk. Marii Miedzińskiej; 22.40 Muzyka lekka i taneczna.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE**

18.45 Droitwich. „Don Juan" opera Mozarta.

20.00 Praga. „Perły panny Serafiny" operetka Piskaczka.

23.30 Strasburg. Festival Masseneta.

21.00 Mediolan. „Tristan i Izolda" opera Wagnera.

21.30 Strasburg. „Rose et Colas" opera kom. Monsigny.

21.55 Kopenhaga. „Don Juan" opera Mozarta.

### CZWARTEK, 23.6.1938 R.

**WARSZAWA I.**

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Główna wygrana" opowiadanie dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 „Na bałtyckim szlaku" audycja muzyczna; 16.45 COP—reportaż; 17.00 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet); 18.30 „Sobótkowe ognie" słuchowisko"; 19.05 Recital śpiewaczy Haliny leskiej; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.55 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Nowiny leśne; 21.10 „Wianki przy mikrofonie" transmisja ze statku; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert kameralny; 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego.

**WARSZAWA II.**

13.00 Lekkie duety instrumentalne i wokalne; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.15 Koncert tria P. R.; 17.00 Jak spędzić więto? 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Stylizowane tańce kompozytorów hiszpańskich; 18.00 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 Płyty.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE**

19.15 Monachium. „Śpiewacy norymberscy" opera Wagnera.

19.25 Wiedeń. „Pajace" opera Leoncavalla.

20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.

20.30 Wieża Eiffla. „Brummel" operetka Hahna.

21.00 Rzym. „La via della finestra" opera Zandonai'ego.

21.45 Strasburg. Symfonia nr 4 Brahmsa.

22.20 Saarbruecken. Koncert Chopinowski.

### PIĄTEK, 24.6.1938 R.

**WARSZAWA I.**

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Orkiestra rozrywkowa; 16.45 „COP" reportaż; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody; 18.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego; 18.40 Nowości literackie; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 „Wieczór świętojański" koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Muzyka taneczna; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

**WARSZAWA II.**

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Orkiestra salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Płyty; 22.00 O perspektywach i zieleni — felieton; 22.15 Płyty.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE**

19.30 Praga. „Ewa" operetka Dusika.

20.30 Berlin. Koncert symfoniczny.

20.30 Paris PTT. Koncer tsymfoniczny.

21.00 Brno. „Mignon" opera Thomasa.

21.00 Rzym. „Rompicolo" operetka Pietriego.

21.00 Praga. Koncert ork. Filh.

21.30 Mediolan. Koncert symfoniczny.



# Bilet za... 1.430 zł.

## Ceny przejazdów na polskich okrętach

Syndykat emigracyjny powiadomiono o zmianamizez sizszzyzlrysz nionono o zmianie taryfy za przejazd okrętami polskimi „Pułaski" i „Kościuszko" do krajów Ameryki Południowej.

Nieznaczna podwyżka taryfy na tych okrętach, obejmuje jedynie kategorie: I klasa, lux i kabiny lux z łazienkami. Za przejazd I klasa do Argentyny — pobierana będzie opłata 1210 zł, do Urugwaju 1.190 zł i do Brazylii — 1.100 zł, luxem do Argentyny — 1.320 zł, do Urugwaju — 1.300 zł i do Brazylii 1.210 zł oraz w kabinach lux z łazienkami do Argentyny — 1.430 zł, do Urugwaju — 1.410 zł i do Brazylii 1.320 zł.

**Valentine Wiliams** 50

# ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

Rodney zawahał się. Przypomniał sobie, że ojciec znał starego sługę dawniej niż własne dzieci, gdyż Larking służył już u niego wówczas, kiedy sir Charles był jeszcze nieznanym przemysłowcem na prowincji. Ile wspomnień łączyło tych, starych ludzi? Cóż to za cios byłby dla ojca, gdyby Larking okazał się winnym. Czego by Rodney nie zrobił, aby ojcu oszczędzić przykrości. Ale sumienie każe nic ojcu nie ukrywać.

— Chass — rzekł chrapliwym głosem. — Czy pojmujesz, że jedynie Larking mógł zabrać rewolwer ze stolika Murchiego? Słyszałeś, co powiedział Frank? Larking wrócił i potem wyszedł frontowymi drzwiami w ciągu paru minut. Widział pewno, jak chowałem broń i aby ją porwać skorzystał z momentu, gdy poszedłem z Aliną do kredensu.

— Głupstwo — odrzucił sir Charles. — Dlaczego Larking miałby to zrobić?

— Stał z nami w hallu, gdy Alina pokazywała mi ukryty w lektyce rewolwer, i wydawał się przerażony naszym odkryciem.

— Nic dziwnego! W jego wieku nie ma się wiele gustu do podobnych awantur. Moje dziecko złote, za bardzo pozwalasz bujać swojej wyobraźni.

— Nie, Chass nie bredzę. A ta czapka, którą znalazłem, ukrytą pod ścierkami? Wiedle tego, co mówi Alina, człowiek, który wymknął się wczoraj chyłkiem z domu Barry'ego miał podobną. Poza tym, w tak upalną noc był w płaszczu. To dziwne. Chciał pewno zasłonić frak, co znów zdradza Larkinga. I tu jest wytłumaczenie jego zniknięcia. Przypuszczam, że śledził nas, gdy szliśmy do kredensu i widział jak znaleźliśmy czapkę. Wszystko jak dotąd logiczne. Kto wziął rewolwer od Gerry? Pojęcia nie mam. Lecz jeśli chcesz wiedzieć, kto ukrył broń w lektyce, mogę bez obawy pomyłki twierdzić, że Larking to zrobił. Posłuchaj jeszcze.

W paru słowach odtworzył ojcu, to co Murchie mu mówił o tajemniczym powrocie kamerdynera zeszłej nocy.

— Larking wraca z rewolwerem w kieszeni od Barry'ego. Natknąwszy się na sekretarza, wybiera pierwszy lepszy schowek żeby się go pozbyć. Stąd jego przerażenie, gdy mnie zobaczył z rewolwerem w ręku. A ponowne zniknięcie rewolweru i tajemnicza nieobecność kamerdynera daje wiele do myślenia.

— Innymi słowy chcesz, bym uwierzył, że Larking zabił Barry'ego?

— Nie, sam zresztą w to nie wierzę.

— Chwała Bogu, że tak myślisz.

— Czuję tak jak i ty, ojcze, wiele sympatii dla starego. Nie widzę powodu, dla którego by popełnił zbrodnię. Ale to nie wyklucza jego bytności w domu z żółtymi drzwiami w czasie kiedy zamordowano naszego przyjaciela. O której posłałeś go na pocztę?

Sir Charles zastanowił się.

— Kwadrans przed dwunastą. Poczekaj, może parę minut później, gdyż straciłem chwilę na szukanie znaczka.

— Otóż to. — Rodney przygryzł wargi. — Wedle doktora, Barry'ego zamordowano między wpół do jedenastej a wpół do dwunastej.

— Nie wmówisz we mnie — rzekł z uporem sir Charles — że Larking jest zdolny zabić człowieka z zimną krwią lub nawet w napadzie złości.

— Dlaczego w takim razie zniknął, zabierając dowód rzeczowy pierwszorzędnej wagi?

Sir Charles spojrzał znacząco na syna.

— Może chciał zasłonić kogoś innego?

Rodney postąpił krok naprzód i wyciągnął rękę przed siebie.

— Chass... — wyszeptał stłumionym głosem.

— Poczciwy Larking jest nam wszystkim bezgranicznie oddany. A Gerry jest żoną Sholta.

Krew napłynęła Rodney'owi do twarzy. Zabrakło mu słów.

— Czy myślisz, Rod, że Gerry była kochanką Barry'ego?

— Nie mogę ci powiedzieć, ojcze!

— Może nie chcesz.

— Nie, Chass, nie wiem.

— Czy ona przyjaźniła się, chcę powiedzieć przyjaźniła się bliżej z innymi mężczyznami?

— Wątpię, ale na co to pytanie?

— Myślałem o drugim osobniku, którego widziano krążącego na May Fair Row. Manderton miał ścisłe informacje. Któż to był?

Równie tajemnicza sprawa, jak wszystko zresztą. Nie mam żadnych podstaw do sformułowania przypuszczeń. Jedynie chyba możemy tego osobnika posądzić o morderstwo.

— W takim razie skąd się do jego rąk dostał rewolwer Gerry?

Rodney machnął rozpaczliwie ręka.

— Nic nie rozumiem, Chass, co zrobimy?

Na biurku zadzwonił telefon. Rodney podniósł słuchawkę i rzekł do ojca:

— Manderton!

— Czegóż jeszcze chce od nas?

— Pyta się, czy może przyjść po kolacji.

Chwila ciszy — sir Charles gryzł nerwowo koniec zgasłego cygara.

Odpowiedz, że zgadzam się — rzekł rzucając cygaro do kominka.

Rodney powtórzył i położył słuchawkę.

(Dalszy ciąg nastąpi)

# Za parawanem składu szmat
## ukrywał się potentat złodziejstwa

Kiedyś był paserem. Potem założył skład ze szmatami. Ale były to pozory. Chaim Epstein kupował szmaty tylko dla osłony podczas transportów na prowincję łupów złodziejskich.

Skład niby to ze szmatami mieścił się na Stawkach. Policja w ostatnich dniach zwróciła uwagę na działalność Epsteina i jego transporty szmat poddała obserwacji. Na rogatkach grójeckich zatrzymano platformę ze szmatami i znaleziono wewnątrz transport ubrań, plateru i trochu galanterii. Wszystko to był łup złodziejski pochodzący z kilku ostatnio dokonanych w Warszawie włamań.

Woźnicę Joska Korala aresztowano. Łupy odstawiono do urzędu śledczego. Gdy dowiedział się o tym Epstein, ukrył się. Policja znalazła go jednak w mieszkaniu złodzieja Gedale Pelkina, znanego w świecie przestępczym pod przezwiskiem „Katorżnik“. odbywał on bowiem ongi katorgę za kradzieże.

Legalny kupiec szmat a podziemny działacz złodziejski był szefem kilku band złodziejskich, które trzymał w ryzach zaliczkami. Utrzymywał on specjalnych agentów do wyszukiwania dogodnych do włamań firm i mieszkań, dokąd potem posyłał swych podwładnych. Opiekował się również swojmi ludźmi w razie gdy dostali się do więzienia, posyłając tzw. wałówki, za co potem wdzięczni kryminaliści odpłacali się dostarczaniem po niskiej cenie łupów.

Opiekuna złodziejów osadzono w więzieniu.

# „Na bohatera wojennego
## nabrał urząd emerytalny

Niejaki Jan Boczkowski wystąpił do władz o przyznanie mu renty inwalidzkiej dowodząc, że służył w armii rosyjskiej i stracił nogę na wojnie. Na dowód swych twierdzeń podał na świadków Antoniego Berlińskiego i Wojciecha Szołkowskiego, którzy pod przysięgą potwierdzili to, co mówił Boczkowski.

Na tej podstawie przyznano Boczkowskiemun rentę i wypłacono ją zryczałtowaną w sumie 14.000 złotych. Jednakże na skutek poufnych doniesień przeprowadzono dochodzenie i ustalono, że Boczkowski nigdy w wojsku nie służył, na wojnie nie był, nogę zaś stracił w wypadku ulicznym.

Skończyło się na tym, że Boczkowskiego i jego świadków pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

# Stary romans czy nowy szantaż
## Chaskiel Jabłoń i Chana Lubelska

Do fabrykanta taśmy gumowej Chaskiela Jabłonia zgłosił się młody człowiek i przedstawiając się za Lejbę Lubelskiego spytał czy Jabłoń przypomina, sobie, że przed 25 laty mieszkał na letnisku w Płudach. Jabłoń przypomniał sobie, że tam istotnie mieszkał na letnisku w tym czasie.

Potem młody człowiek spytał czy fabrykant tasiem gumowych przypomina sobie, że służyła u niego wówczas Chana Lubelska. Jabłoń przypomniał sobie, że Chana Lubelska u niego służyła. Gdy wreszcie młody człowiek postawił trzecie pytanie: czy Jabłoń przypomina sobie, że służąca Chana Lubelska w jakiś czas potem urodziła syna, którego ojcem jest właśnie on, fabrykant tasiem — sprawa stała się dlań jasna.

Nie wiele też myśląc otworzył drzwi i wskazał gościowi kierunek wyjścia. Ale przybysz nie ruszył się z miejsca. Oświadczył, że jest właśnie synem Lubelskiej, urodzonym w „jakiś czas potem“, gdy matka jego służyła w Płudach u Jabłonia i teraz należy mu się opieka ojcowska.

Sprawa oparła się o sąd, bo syn Lejb Lubelski wniósł skargę stawiając za świadka swą matkę, istotnie służącą Jabłonia sprzed 25 laty. Fabrykant tasiem gumowych jest bezdzietny i twierdzi, że łatwo dowiedzie swej niewinności, bo, jak zeznał, „od urodzenia był niezdolny do ojcostwa, co może stwierdzić każdy lekarz“. Co z tego wyniknie — nie wiadomo.

# TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Gęsi i gąski“ Bałuckiego.
POLSKI: „Cyganeria paryska“ Barriere'a wg. powieści Murgera.
LETNI: „Nie trzeba było mnie przejeżdżać“ J. Guittona z Dymszą w roli głównej.
NOWY: „Dar poranka“.
MAŁY: „Nowa Dalila“ Fr. Molnara z Milą Kamińską.
ATENEUM: Nieczynny.
MALICKIEJ: „W perfumerii“ Laszlo.
KAMERALNY: „By rozum był przy młodości“.
MAŁE QUI PRO QUO: „Od czego mamy rząd“
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina“.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Komedia H. Sudermana „Walka Motyli“
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka“.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wiosna nad Sekwaną“.
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Pod fałszywym oskarżeniem“.
[illegible] (Marszałkowska 125): „Wrzos“
* CASINO (Nowy Świat 50): „Hotel Hollywood“.
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Piętno przeszłości“.
* EUROPA (Nowy Świat 63): „Agentka N-21“.
HOLLYWOOD (Hoża 71): „Gasparone“.
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Syn 4-ch ojców“.
PALLADIUM (Złota 7): „Rapsodia“.
PAN (Nowy Świat 66): „Cień Szanghaju“.
RIALTO (Jasna 5): „Dwaj mężowie pani Vicky“.
* ROMA (Nowogrodzka 49): „Astrolog“.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Dżentelmen wierzy kobiecie“.
* STUDIO (Chmielna 7): „Grobowiec indyjski“
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Cienie Paryża“ (Szczur).
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Kalif Bagdadu“

ACRON (Żelazna 64): „Tarzan i zielona bogini“ i „Świecznik królewski“.
ADRIA (pl. Teatralny): „Księżniczka cygańska“.
AMOR (Elektoralna 45): „Nie ufaj mężczyźnie“ i „Błękitna parada“.
* ANTINEA (Żelazna 51): „Wyprawa na Mango“ i „Wierna rzeka“.
AS (Grójecka 56): „Kapitan Taylor“.
BIS (Elektoralna 27): „Tańczący pirat“ i „Zamek tajemnic“.
CZARY (Chłodna 29): „Za cudze winy“ i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Człowiek, który żył dwa razy“ i „Historia jednej nocy“.
* EDEN (Marszałkowska 51): „Czarny korsarz“ i „Z krainy miodu“.
FAMA (Przejazd 9): „Świat mówi o nas“.
FEMINA (Leszno 55): „Ostatni alarm“.
FILHARMONIA (Jasna 3): „Motyl hiszpański“
FLORIDA (Żelazna 41): „W sieci wywiadu“ „Nie oddam dziecka“.
FORUM (Nowiniarska 10): „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny“ i „Diabły Zachodu“.
HELIOS (Wolska 8): „Dziewczęta z Nowolipek“ Buster Keaton“
ITALIA (Wolska 32): „Życie ulicy“.
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Bogate biedactwo“ i „Pod twoim urokiem“.
KOMETA (Chłodna 70): „Żółty pirat“ i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Robinson Cruzoe“.
MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Dzisiaj i zawsze“.
* MARS (pl. Inwalidów): „Robert i Bertrand“.
MASKA (Leszno 70): „Romeo i Julia“ i „Niewidzialny promień“.
METRO (Smocza 30): „Panowie z towarzystwa“ i „Na straży prawa“.
MEWA (Hoża 38): „Ostatni pociąg z oblężonego miasta“ i „Jej pierwsza miłość“.
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Dama na dwa tygodnie“.
MUCHA (Długa 16): „Alarm w Pekinie“ i Piętro wyżej“.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Niezwyciężony Bill“ i „Manewry miłosne“.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Siódme niebo“ i „Braterstwo krwi“.
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Bohaterowie morza“ i dodatki.
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Eskapada“ i „Zielony sygnał“.
PRAGA (Targowa 31): „Ślepy zaułek“ i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „Piętro wyżej“ i dodatki.
RENA (Długa 9): „Robert i Bertrand“.
ROXY (Wolska 16): „Zew dżungli“ i „Amant w opałach“.
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi“ i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Alarm na morzu“.
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Szalona Claudette“ i „Prawo młodości“.
SORENTO (Krypska 56): „King Kong“ i „Panowie w cylindrach“.
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner“ i „Władczyni dżungli“.
SYRENA (Inżynierska 7): „Człowiek lew“ i „Tydzień przed ślubem“.
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Robert i Bertrand“
TON (Puławska 39): „Książę X“ i dodatki.
UCIECHA (Złota 72): „Przygoda pod Paryżem“.
UNIA (Dzika 8): „Oskarżona“ i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Łódź podwodna nr 9“.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-1-25.

# Uśmiechy i łzy Warszawy

Gdyby wszyscy postępowali wzorem właściciela baru-automatu „Europejskiego“ ulokowanym pod dawniejszą Oazą na placu Teatralnym, a stanowiącym własność (bar nie plac) Naftala Marysztyla, policja nie miałaby kłopotu z wykrywaniem przestępców. Temu Naftalowi bowiem zginęło 50 złotych w tajemniczych okolicznościach, tj. niewiadomo gdzie i jak, więc Marysztyl wskazał policji wszystkich swoich pracowników w liczbie 6 osób jako sprawców kradzieży. Dlaczego? Bo

### któżby ukradł

Tak rozumuje szef baru. No a co by się powiedziało gdyby 6-ciu pracownikom dowcipnego pryncypała zginęło w łącznej sumie tak samo 50 złotych, to kto by był złodziejem? Wniosek prosty, sądząc wedle logiki szefa, należałoby wsadzić do kozy...

Wiadomo, nie potrzeba wskazywać palcem. Bo skoro właściciel baru wskazuje palcem na swoich pracowników dlatego, że to są jego naturalni wrogowie, jak mniema poszkodowany, to vice versa... skoro pryncypał jest wrogiem pracowników... Na szczęście policja wszczęła śledztwo nie stawiając na 6-ciu typowanych przez szefa pewniaków. Co innego gdy się jest pewnym czyjejś winy, jak na przykład

### Eta Lubelczyk

który miał dowody winy swej służącej Stefanii Ciasto. Bo pieniądze w sumie 480 złotych zginęły w chwili, gdy w mieszkaniu prócz służącej nikogo więcej nie było. Ponieważ panna Ciasto w tym czasie nie wychodziła również z mieszkania, łatwo było znaleźć pieniądze, owinięte w bieliznę panieńską i ukryte w kufrze. Pieniądze wróciły do Lubelczyka, panna Ciasto zaś zamieszkała na pewien czas za kratkami.

Z panną Ciasto więc nie było kłopotu, ale z ciastem w ogóle może być czasami niedobrze. Szajndla Rufen postawiła donicę z ciastem na oknie. Na chwileczkę, bo w garnku na kuchni zakipiało i gospodyni musiała rozprawić się z kipiącym wrzątkiem. Tymczasem dziecko zrzuciło donicę z ciastem na ulicę, bo okno było otwarte i stało się nieszczęście.

### Ciasto wylało się

na nowiuteńki kapelusz Gitli Strong, donica rozprysła się na kawałki o płyty chodnika. Posiadaczka nowego kapelusza w kształcie rondelka narobiła strasznego piekła. Na ulicy Smoczej, gdzie ciasto wyfrunęło oknem, zebrał się tłum. Narzeczony panny z kapeluszem w kształcie rondelka pobiegł na górę z laseczką, ale Rufenowa okazała się mocniejsza i laskę kawalerowi połamała, prócz tego rozbiła na jego głowie garnek z gęsim pipkiem. Już jej nie szło ani o ciasto, ani o pipek, ani o donicę, ani o garnek, ale o honor. Bo kawaler okazał się bardzo niedelikatny w buzi i wyrzucił z siebie potok tak ordynarnych słów, że Rufenowa, choć prosta niewiasta, nie mogła znieść dyfamacji. W rezultacie skończyło się na protokóle, a właściwie to jest akt drugi. Reszta w sądzie. J. I.

# Okienka 32 i 33 Poczty Głównej
## to telefon międzymiastowy

Dla wygody publiczności, na czas remontu rozmównicy telefonicznej na pl. Napoleona, tj. do 10 lipca włącznie, przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych odbywa się w dni powszednie od godz. 8 do 20 obok w urzędzie pocztowym Warszawa I (pl. Napoleona 8) w okienkach nr 17 i nr 17a.

Urząd Warszawa I przyjmuje również w tym samym czasie zgłoszenia na międzymiastowe rozmowy telefoniczne w okienkach nr 32 i nr 33.

W związku z tym w sali urzędu ustawiono budki telefoniczne. Po godzinie 20 w dni powszednie oraz w ciągu całej doby w dni świąteczne czynności powyższe (przyjmowanie telegramów i przeprowadzanie międzymiastowych rozmów telefonicznych) załatwia, jak zwykle, urząd telekomunikacyjny przy ul. Nowogrodzkiej 45.

# Jagiellońska i Zygmuntowska Targowa róg Kępnej
## O nowe 2 przystanki tramwajowe

Mieszkańcy Pragi proszą dyrekcję tramwajów o ustanowienie przystanku tramwajowego przy zbiegu ul. Jagiellońskiej i Zygmuntowskiej, albowiem istniejąca obecnie duża odległość między przystankami stanowi poważne utrudnienie dla mieszkańców tych ulic.

Odległość między obecnymi przystankiem na pl. Weteranów i przed dworcem Wileńskim wynosi przeszło pół km.

Ponadto mieszkańcy Pragi przypominają swoją prośbę o zaprowadzenie przystanku tramwajowego z analogicznych powodów, przy zbiegu ul. Targowej i Kępnej.

# 31 żubrów w Polsce
## a 101 w świecie

Powrócił do Warszawy z międzynarodowego zjazdu ochrony żubrów, który odbył się w Berlinie, dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Warszawie dr J. Żabiński.

Na zjeździe stwierdzono między in., że obecnie jest na całym świecie łącznie 101 czystych żubrów oraz przeszło 200 mieszańców.

Z tego Polska posiada 31 żubrów czystych i około 20 mieszańców, zajmując, obok Niemiec, czołowe miejsce w hodowli żubrów.

Ponieważ jeszcze w 1932 r. żubrów było zaledwie 48, przyrost tego gatunku, uważanego za zanikający, można uznać za b. dobry.

# Uwaga poborowi

Dn. 24 bm. w kolejnym dniu poboru mężczyzn urodzonych w r. 1917 winni stawić się przed komisją pobor. nr 1 zamieszkali w 26 komisariacie, których nazwiska rozpoczynają się od liter S do Z, przed komisją nr 2 urodzeni w r. 1918 zamieszkali w 9, 11 i 13 komisariacie, urodzeni w r. 1919 zamieszkali w 16, 20 i 21 komisariacie oraz urodzeni w r. 1920 zamieszkali w 5 i 23 komisariacie, nadto ochotnicy, którzy otrzymali imienne wezwania z komisariatu rządu, przed komisją nr 3 urodzeni w r. 1917 i starsi zamieszkali we wszystkich komisariatach oraz delegowani z innych powiatów według wezwań imiennych z komisariatu rządu, wreszcie przed komisją nr 4 urodzeni w r. 1888 do 1914 i urodzeni w r. 1918, 1919 i 1920 zamieszkali w 6, 7, 8, 10, 19 i 22 komisariatach. Dotyczy to poborowych, którzy dotychczas nie stawili się przed komisją poborową i otrzymali imienne wezwania z komisariatu rządu. Winni stawić się też ochotnicy, którzy otrzymali wezwania.

# Nowinki teatralne

### CYGANERIA PARYSKA

śmieszy i wzrusza na przemian w Teatrze Polskim w wykonaniu Modzelewskiej, Barszczewskiej, Kaczmarskiego, Kondrata, Michalskiego, Woszczerowicza i Ziembińskiego w rolach głównych.

### 30

przedstawień od dawna przekroczyła już „Nowa Dalila“ Molnara w Teatrze Małym, a mimo tego niejednokrotnie publiczność spotyka się z faktem zamknięcia kasy na 10 minut przed przedstawieniem. Powód? wszystkie bilety sprzedane. Kupić je należy wcześniej na wesołą komedię, w której czaruje swą finezyjną grą znakomita Mila Kamińska oraz świetni: L. Wysocka, Kurnakowicz, Woskowski i Roland.

### GĘŚ

jest smakołykiem dla podniebienia, ale „Gęsi i gąski“ w Teatrze Narodowym, to uczta dla smakoszów teatralnych. Zwłaszcza jeśli ją przyrządziły takie sławy jak urocza Mieczysława Ćwiklińska i znakomici: Zelwerowicz, Leszczyński, Węgrzyn i in.

### DYMSZA

wzywa wszystkich do Teatru Letniego na przezabawną komedię Guittona pt. „Nie trzeba było mnie przejeżdżać“.

# Zjazd aptekarzy
## woj. warszawskiego

Dnia 2 lipca odbędzie się w Warszawie zjazd aptekarzy województwa warszawskiego. Celem zjazdu będzie dzie między innymi omówienie zagadnień, dotyczących dostosowania aptek, ich urządzeń i metod pracy do współczesnych wymagań.

W programie zjazdu przewidziany jest szereg referatów.

# 5000 zł zysku
## przyniósł mecz
## Polska Francja

Z dokładnych obliczeń wynika, że mecz bokserski Polska — Francja rozegrany na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie przyniósł po potrąceniu wszystkich, bardzo zresztą wysokich wydatków, 4.821 zł 57 gr czystego dochodu. Z tego warszawski Okr. Związek Bokserski, organizator zawodów, otrzymał 1.205 zł 39 gr, a resztę Polski Związek Bokserski.

# Przeciw nadużyciom
## przy uboju rytualnym

Urzędy wojewódzkie wydały zarządzenia porządkowe, które mają na celu uniemożliwienie nadużyć przy uboju rytualnym. By nie omijano kontyngentów ubojowych w przyszłości — zakazany będzie ubój rytualny na tych samych salach w rzeźni, gdzie prowadzony jest ubój systemem mechanicznym.

# Pogoda

Dziś pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia oraz z lekką skłonnością do burz i przelotnych deszczów. większa na północy kraju.

Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków za chodnich.

# Egzaminy
## na wyższych uczelniach

Na wyższych uczelniach rozpoczęły się doroczne egzaminy końcowe w roku bieżącym egzaminy te na wydziałach praw ze względu na znaczny spadek kandydatów zakończone będą wcześniej, już około 25 czerwca, podczas gdy za lat ubiegłych trwały one nieraz do 5 — 10 lipca.

# DOM I ŚWIAT

## DODATEK KOBIECY

# Idzie lato — jedzmy dużo poziomek!

## Ich własności lecznicze

Nie obawiajcie się tyfusu, gdy macie poziomki. Jedna czwarta część litra surowego soku z poziomek wystarcza, ażeby litr wody zarażony tyfusem, w kilka godzin stał się wolny od tego zarazka. W najlepszej z pożywek dla hodowli tyfusu przy badaniach medycznych, jaką jest tzw. bulion Eberta, lasecznik tyfusu przestaje się rozwijać, jeśli dodać jedną dwudziestą część surowego soku z poziomek.

Podobne właściwości, choć w mniejszym stopniu mają truskawki. Dzięki temu nawet takie truskawki, które podlewano gnojówką, nie są niebezpieczne, jeśli je dobrze obmyć w zwykłej wodzie.

Jednym ze składników działających zabójczo na bakterie jest salicyl, znajdujący się zarówno w poziomkach, jak i w truskawkach. Różni się on gruntownie tym od salicylu aptecznego, że nie szkodzi na nerki. Wskutek tego przy grypie i wielu innych chorobach zakaźnych odraz w przypadłościach reumatycznych, czy artretycznych poziomki są lekarstwem bardzo cennym. Natomiast salicyl apteczny w przeróżnych proszkach uważany jest za przyczynę chorób następczych, jakie są pospolite po lekarstwach, używanych przeciw grypie i różnym chorobom gorączkowym.

Odpowiednio użyte poziomki pobudzają poty i zbliżają przeminięcie gorączki dzięki temu, że organizm został oczyszczony. W przeciwieństwie do tego leki apteczne przeważnie przerywają gorączkę przy działaniu odwrotnym tj. wytwarzając przeszkodę do oczyszczania organizmu.

W XVIII-ym stuleciu Linneusz przeprowadzał doskonale kuracje głodowe, dając do picia swym pacjentom sok z poziomek. Dopiero wiedza ostatnich dziesięcioleci zdołała zgłębić mądrość łączenia kuracji głodówkowych z piciem soków warzywnych i owocowych.

Wielka jest rola poziomek w leczeniu anemii (żelazo), wątroby (naturalne antyseptyki etc.), opuchlin (roślinne sole), pęcherza (antyseptyki).

Przez zawartość żelaza i innych mniej znanych składników poziomki tak ułatwiają asymilowanie cukru przez organizm, że chorym na cukrzycę poziomki pomimo swej zawartości cukru nie szkodzą, a pomagają.

Poziomki są dla gruźlików cenną pożywką — lekarstwem. W przekrwieniach są one pomocne zwłaszcza przy arterio-sklerozie. Zastrzyki wyciągów z poziomek podnoszą krzepliwość krwi i mogą uratować życie w wypadkach, gdzie choroba krwi uniemożliwia zahamowanie jej upływu.

Co do witamin, to poziomki mają dużo witaminy przeciwskorbutowej, a brak im witamin A (wzrostu) oraz B. Doskonałe uzupełnie poziomek stanowią jeżyny, posiadające witaminy A i B.

Gotowanie lub smażenie poziomek jest zabytkiem tych czasów, gdy nie rozumiano, jak się wartość witaminową, mineralną, leczniczą obniża, poddając pożykę wysokiej temperaturze.

Dodatek do pokarmów sztucznych antyseptyków, jak kwas salicylowy, benzoesowy itd. jest trucicielstwem tym bardziej niepotrzebnym, że odpowiednia znajomość bakteriologii technicznej pozwala na przechowanie surowego soku z poziomek, a nawet i samych jagód bez żadnych innych środków, jak te, które od wieków są używane w odżywianiu, a tylko nie są właściwie dostosowywane. Nowoczesne przechowywanie soków należy wprowadzić do lecznictwa. Poziomki suszone, których przeważnie jeszcze dziś używamy, podczas suszenia nie tylko, że tracą dużo smaku, ale przede wszystkim tracą swe wartości lecznicze.

Sztucznych soków i syropów, rozpowszechnionych w handlu, trzeba unikać, gdyż są one po prostu trutkami.

J. L.

## Drobne rady

### ŻELAZKO

*Gorące żelazko nie powinno się zetknąć z zimną wodą. Po prasowaniu należy je natłuścić kawałkiem świecy i owinąć wełnianą ściereczką.*

### ODŚWIEŻYĆ CHLEB

*Stary chleb odświeżymy owijając go na kilka chwil wilgotną ścierką i następnie 30—40 minut pieczemy w średnio gorącym piecu.*

# Co wziąć na wakacje?

## żeby mieć zawsze „co na siebie włożyć'

Jedziemy na wakacje! Już kufry powyciągane z czeluści mieszkania, powynoszone z piwnicy i ze strychu wietrzą się i czekają. W szafie wisi kilka nowych sukienek, po całym domu walają się skrawki materiałów. Jeszcze trzeba to i tamto zrobić, a tu już za kilka dni wyjazd...

Co ze sobą wziąć, żeby na każdą okazję i na każdą pogodę mieć coś do włożenia, a zarazem, żeby nie przeładować kufrów?

— Kostium kąpielowy, szorty, barwna bluzeczka i wygodne sandałki — to zupełnie wystarczający strój na plaże, jeśli jeszcze do tego dodać ten króciutki kwiaciasty płaszczyk - sukienkę i taką samą chustkę na głowę związaną pod brodą — w czym tak bardzo pani jest do twarzy — to można śmiało twierdzić, że będzie pani na plaży „dernier cris de la mode".

Największy kłopot jest zawsze z sukniami. Ile ich wziąć i jakie? A jak się pani podobają te trzy modele załączone obok? Pierwsza z białego płótna, lub piki jest typowo sportowa, może ją pani włożyć rano na spacer, do tenisa, do ogrodu — wygodna, luźna, przepasana szerokim paskiem doda pani młodzieńczego uroku i powabu. Druga — elegantsza z crepe-matu jest raczej popołudniowa, nadaje się na tańce w niedzielę czy z wizytą w sąsiedztwo. Może ją pani śmiało włożyć na dancing pod czarny jedwabny płaszczyk, albo po podwieczorku na tle zieleni ogrodu czarować gości jej jaskrawymi barwami, podkreślającymi pani zgrabną sylwetkę. Trzecia z kolei suknia jest właśnie taka „na każdą porę" — jasna w kolorowe kwiaty, skromna, a zarazem elegancka — nadaje się i na ranny spacer i na niedzielne popołudnie.

Czegóż więcej pani potrzeba?

— Lekkiego płaszczyka od deszczu i kurzu, małej czapeczki, którą zawsze można w kieszeń schować (na wycieczkę) i ze dwóch par, wygodnych, zgrabnych wycinanych pantofelków.

Tak wyekspediowana może pani śmiało jechać na wieś. Walizki się z łatwością zamkną, a pani też na pewno nie będzie się skarżyła, że „nie ma co na siebie włożyć".



### Dwa tygodnie bez fabryki!

# Po słońce, powietrze i zdrowie!

## jadą matki do domu wypoczynkowego

Dobrze się stało, że zarząd miejski pomyślał o pracujących matkach Warszawy, którym ciężkie warunki materialne nie pozwalają wyjechać samym ani tymbardziej z dziećmi na zasłużony odpoczynek.

Organizowało się i organizuje na wielką skalę kolonie, obozy i półkolonie dla dzieci. Dobrze, że tą akcję uzupełniono możliwością wypoczynku najbliższym opiekunkom dzieci — ich matkom.

Ten dłuższy wypoczynek jest każdej matce bezwzględnie potrzebny. Pokrzepi jej siły, wykuruje nadszarpnięte troskami codziennego życia nerwy i zwróci myśli na bardziej niefrasobliwe tematy, niż — mały zarobek w fabryce lub niepodzelowane buty syna.

Po powrocie z kolonii będzie ona bardziej wytrzymała na złe warunki i ciężką pracę, wiedząc, że starczy jej sił do wychowania dzieci, bo siły te zdobyła na swoich „wakacjach" tym bowiem będzie dla niej ten 2-tygodniowy odpoczynek!

### Głos matki

— Będę miała dwa tygodnie świąt! — mówi nam jedna z tych dzielnych, pracujących „żywicielek rodziny", obarczona bezrobotnym mężem i dwojgiem dzieci.

Cały rok pracuje w fabryce czekolady. Zarabia niewiele, ponad 100 złotych. Jasne, że z takiej pensji nie można sobie pozwolić na wyjazd na odpoczynek... Od 15-go lipca wypada jej urlop. Złożyła podanie i przyznano jej 2-tygodniowy pobyt w Michalinie, na zorganizowanych po raz pierwszy koloniach wypoczynkowych dla matek pracujących

— Weźmie ze sobą dzieciaki... Będzie z nimi całe dni siedzieć w lesie: Zaginie fabryka i kłopoty... Będzie raj!

Radość bije z twarzy powiadającej.

Tak mało ma radości życia, ale tyle sobie obiecuje na te 2 tygodnie!

### Dom wypoczynkowy

„Dom Wypoczynkowy" w Michalinie, koło Otwocka składa się z 3 budynków, stoi w dużym lesie. Mieszkania są tu urządzone systemem hotelowym. Każda matka z dziećmi otrzyma oddzielny pokój. Wspólne będą natomiast posiłki, gry i zabawy.

— Więc panowie postarają się jakoś urozmaicić matkom te dni ich wypoczynku? — pytamy w V Ośrodku.

— O, tak! Plan dnia będzie przepisywał różne wycieczki, zabawy i niespodzianki. Aby dać matkom możność zupłenego wypoczynku, dziećmi będzie zajmować się instruktorka. — Zostawia się jednak matkom swobodę w obcowaniu z dziećmi: mogą, o ile tylko będą chciały, chodzić z nimi na spacer i bawić się wspólnie.

Poczynając od 22-go czerwca będą urządzane turnusy dwutygodniowe na 50 osób. Kolonie trwać będą do 22 października. Przewiduje się w ciągu tego lata wysłanie do „Domu Wypoczynkowego" przeszło 400 osób.

Dom jest zaopatrzony w aptekę, a miejscowy lekarz będzie czuwał nad zdrowiem matek i dzieci.

Kto zaś lubi muzykę i książki, dla tego czekają w „Domu" biblioteka i radio.

A zatym jak najlepszego wypoczynku życzymy wszystkim jadącym matkom — dużo słońca i zdrowia!

## Dla pani domu

### OMLET WIOSENNY

*Rozbić 5 jajek i dodać do tego 3 łyżeczki mleka, 2 dk masła, 2 łyżki posiekanego szczypiorku, tyle samo koperku oraz pietruszki, wszystko razem rozmącić dobrze i osolić do smaku.*

*Rozgrzać masło na patelni, wylać rozmieszane jaja, podgrzać na lać rozmieszane jaja, podgrzać na średnim ogniu. Kiedy jajka zetną się od spodu zawinąć boki i wyłożyć na półmisek. Przed podaniem przybrać zieloną pietruszką i rzodkiewkami.*

### JARZYNY ZAPIEKANE W ŚMIETANIE

*2 pietruszki, 1 marchew i ćwierć kilo salcefii ugotować w małej ilości wody, po czym pokrajać na kawałki i zetrzeć do środka seler. Udusić 10 dk pieczarek wymieszać dobrze z uprzednio ugotowanymi kluseczkami i roztopionym masłem. Po wyłożeniu na ogniotrwały półmisek polać śmietaną, posypać serem i zapiec w piecu.*

# Pełna tabela loterii

## 1-szy dzień ciągnienia I-ej klasy — 42 loterii

### I i II ciągnienie

**GŁÓWNE WYGRANE**

Stała dzienna wygrana 50.000 zł na nr 56544.
Zł 15.000 na nr 21023
Zł 10.000 na nr: 11106 130186 143801
Zł 5.000 na nr: 87833
Zł 2.000 na nr: 126892 159068
Zł 1.000 na nr: 795 28224 44965 85500 86319 91144 151408
Zł 500 na nr: 27311 67713 139063 141129 143219 145956
Zł 250 na nr: 536 2427 6155 8623 9199 13779 16296 23128 23312 38533 49372 50586 53445 60246 63295 63049 68876 78278 80674 80765 82163 87717 91158 91541 91881 108593 108974 111170 111810 111966 119446 120834 122914 138344 142004 152758 155245 156706



### Wygrane po 125 zł

87 318 2369 659 3382 774 834 4003 88 717 5067 6171 39 289 810 7297 8180 570 9020 10071 473 584 11311 506 897 12128 336 806 908 13201 302 462 891 976 14336 723 15016 227 302 86 521 16401 35 755 913 17218 333 18776 19163 539 20278 437 929 21052 549 842 79 777 22228 332 46 464 500 23163 312 539 24434 25040 206 759 26117 217 954 28117 503 88 29963 30400 32591 33553 875 34073 283 35258 404 639 36058 727 37416 75 38544 647 39038 658 40212 858 41116 46 71 501 779 989 42614 44148 819 45478 46016 51 879 84 47077 780 952 48829 77 49104 791 50023 165 377 11 51216 99 937 52007 53288 410 877 54328 55083 407 913 56119 843 58227 469 59014 271 307 805 60151 242 354 423 60151 242 384 423 63202 64866 66346 67140 304 734 68186 592 845 76 69633 70293 550 90 72754 872 930 73176 74025 32 444 49 614 75042 299 541

76135 521 692 77469 78154 359 621 79726 81458 82249 700 83468 855 996 84200 604 749 85328 86206 417 87054 973 88914 89034 90048 319 421 712 800 91504 92 873 946 92019 380 583 712 30 844 93002 203 94442 668 801 95465 900 96242 353 97277 572 607 723 98555 620 99144

100305 942 102129 606 919 103051 314 677 84 844 104053 105153 486 519 35 106555 976 107822 108560 960 110718 814 111673 775 113348 955 115153 321 614 116014 333 440 836 117026 339 782 828 118426 858 119134 120122 121117 486 698 721 85 124414 125024 85 126218 414 127286 128210 704 129971 130450 131051 715 74 905 132150 372 519 133205 340 97 559 134191 296 629 136440 88 137115 318 737 138450 760 971 139651 985 140914 141617 974 142464 144921 146058 325 41 67 417 503 147305 877 148144 339 495 721 150028 384 505 628 794 966 151612 152750 154002 330 550 607 757 153215 156302 55 158709 159355 420

### Wygrane po 62.50 zł

91 147 214 81 569 644 893 948 1117 21 97 251 517 69 688 2230 546 744 812 28 3027 180 428 66 573 640 711 64 80 4078 58 351 563 5113 413 673 78 6068 340 78 816 910 94 7453 60 592 616 870 8101 422 37 567 610 61 706 65 9091 129 222 56 73 444 89 637 751 821 10049 85 146 73 214 20 23 443 535 80 810 13 17 911 81 11067 73 186 257 499 674 808 943 12451 574 621 99 752 54 914 13006 18 201 520 67 2857 74 14071 228 39 694 707 828 62 81 15014 17 235 378 415 19 653 83 731 50 91 16116 332 406 591 645 704 963 69 17281 477 87 514 650 773 838 940 48 18137 288 532 602 710 867 19019 29 153 239 517 627 870 20249 518 870 21102 67 315 76 89 544 99 621 885 22151 300 451 68 92 536 881 952 23001 22 36 64 150 81 88 202 49 88 303 44 495 740 24721 69 887 992 25003 42 844 60 912 26055 634 789 27047 59 90 156 271 381 412 646 90 920 28319 33 84 661 63 860 29284 484 564 30157 651 53 31019 160 286 425 76 938 913 75 32096 453 519 60 88 737 54 857 903 33079 175 266 465 588 642 972 34036 282 354 404 35 672 728 839 53 35148 387 530 613 90 780 90 36229 73 319 874 924 37058 268 396 412 13 506 38005 366 89 520 652 723 961 39002 119 30 308 599 790 943 40093 145 508 660 882 940 71 41318 695 934 42256 385 437 535 632 785 43055 91 117 381 636 759 813 44012 80 393 411 561 735 71 980 45303 583 89 46159 80 94 262 432 604 38 715 47057 85 98 211 71 324 449 541 901 48600 829 912 49129 636 85 50083 372 764 50083 372 764 51181 320 645 79 52181 240 354 441 536 674 928 53230 79 656 928 53230 79 656 54455 989 55172 92 261 56210 52 407 652 62 920 78 57006 167 311 464 520 41 727 817 28 32 98 58067 146 292 59033 471 81 777 879 978 60334 481 551 611

722 824 72 61093 178 236 441 727 860 89 62162 424 671 63012 85 250 85 741 64044 238 303 598 614 25 65133 34 21 477 642 707 910 66359 531 67370 402 57 73 68327 477 728 79 832 36 45 971 82 69162 263 311 93 423 693 986 70371 444 79 71022 89 237 859 905 72086 137 224 420 51 779 73125 373 500 982 74109 44 376 453 73 738 974 75370 826 927

76206 688 813 90 953 77140 344 79 631 70 768 816 77 78104 10 377 402 521 639 745 827 79023 85 199 274 94 500 88 97 655 80062 92 190 310 468 517 673 700 81332 56 589 694 731 893 82255 382 727 91 865 83065 209 312 582 772 855 917 83 84001 37 224 434 53 554 848 95 96 85188 394 523 97 653 86 770 807 94 939 81 86061 114 36 212 444 93 541 45 787 818 949 91 87205 44 547 69 636 776 872 939 88187 279 331 93 437 78 85 934 89129 481 90493 890 986 91130 222 460 623

38 712 825 82 92222 587 644 901 15 93094 570 737 47 885 929 94146 230 394 553 623 25 806 95002 117 433 96009 122 342 418 807 96 908 97011 145 439 81 519 58 910 98334 78 411 515 24 604 49 736 54 85 840 50 943 70 99001 34 83 94 186 241 43 347 553 606 921

100005 615 949 101054 287 345 494 674 861 102073 872 103074 84 589 661 104126 41 328 34 71 568 849 997 105025 97 126 93 474 692 762 974 106047 188 244 345 628 89 107049 264 855 108440 64 949 109249 896 110396 491 825 81 111041 423 577 664 960 85 112421 728 847 62 979 113284 564 93 892

114668 916 115042 123 270 834 58 913 116034 146 267 69 438 894 117018 229 416 562 630 780 819 52 985 118002 123 87 265 91 355 457 552 616 963 89 119026 148 418 69 663 946 120040 155 331 575 121008 90 483 557 635 51 775 122053 59 178 278 325 98 123004 48 175 97 239 69 86 98 317 475 889 946 124210 56 770 919 125067 98 210 57 534 708 126134 413 50 507 601 774 86 829 127157 289 655 128235 457 129129 517 704 83 895 922 70 94 130327 410 553 7774 861 63 962 91 131352 505 722 132202 520 87 604 857 133033 136 411 134068 131 243 301 409 742 905 135550 648 136382 650 885 137372 480 633 780 924 139235 56 361 69 631 53 80 798 836 139499 604 795 140181 141191 203 541 89 814 27 922 142084 145 255 371 17 836 91 938 143276 312 19 427 30 733 144424 711 841 145214 307 382 695 956 146264 82 331 640 809 61 147136 47 51 65 516 673 148156 229 799 958 149149 54 266 540 857 902 150026 59 81 152 426 653 931 151063 204 909 152238 45 386 433 795 950 91 153139 455 67 573 646 701 154133 265 606 24 52 822 49 930 37 155296 334 63 570 608 11 968 156004 214 340 706 42 157394 719 850 158276 96 342 47 426 540 49 723 11 75 159145 723

### III-cie ciągnienie

### Wygrane po 125 zł

1071 979 2101 572 3630 899 4092 792 5088 96 395 7587 8278 814 9177 10527 693 11876 13083 15074 231 57 442 16392 17971 18777 19169 956 20553 22193 25173 688 877 26151 27132 766 28201 32830 33024 722 36164 37150 695 831 47 38106 40360 919 41380 42140 753 970 43131 471 44078 540 47276 938 47276 48439 49029 261 98 50338 63 478 52599 972 54417 806 56353 57677 60023 61644 62002 63064 248 86 779 64610 825 65722 43 67694 68749 70984 73470

78647 79 352 82712 83560 84394 86048 125 87753 89588 90832 926 91439 729 93518 97512 98246 720 952 61 99084 817 100409 766 102806 103157 104091 105233 106610 108212 109364 667 110188 112751 851 113190

115706 116273 620 931 119123 70 120075 121515 122575 859 123575 125778 127562 129914 135658 994 131993 134442 136986 139684 140192 141014 142559 861 143474 700 145455 146165 779 148705 150165 152231 424 154790 153063 93 158376 159974

### Wygrane po 62.50 zł

114 222 310 724 2046 164 523 703 3245 47 401 999 4374 511 5069 132 579 6021 875 7068 86 745 869 8007 124 818 61 9153 346 680 918 10631 11177 876 12052 259 540 13349 61 575 990 14079 98 257 15209 583 651 862 16013 31 90 105 865 908 17557 71 18144 63 631 19642 58 722 809 945 20164 431 516 21359 22394 23533 24575 609 863 68 910 25386 970 26209 347 870 27036 144 265 569 3 645 724 905 28015 386 30231 526 741 31389 910 32026 284 33029 520 632 894 34331 35020 234 449 533 618 36192 504 791 37279 566 731 38177 743 60 39054 180 40057 314 41148 404 5 18 42053 120 502 608 43100 297 858

44065 340 525 45027 46399 578 871 47120 21 50 48239 61 535 703 49548 50 879 51050 520 771 52198 529 53372 947 54699 55190 366 488 535 799 829 980 56029 678 58385 59963 60135 687 772 51494 964 82 62286 570 63333 979 64129 705 65023 211 66110 31 311 67009 523 68166 340 483 69115 557 74 70318 71175 667 957 72308 54 96 73074 77 203 16 241 425 75360

76532 77442 73 873 78595 79074 220 739 932 79 80037 81203 772 950 82618 821 928 83326 84096 335 86160 422 88006 285 698 89184 90818 91259 402 24 566 93190 94178 577 725 95565 96315 571 683 97302 5 835 98109 507 22 662 829 100537 686 772 101083 232 43 821 98 102040 295 732 103973 105798 106069 469 542 108939 109333 667 110334 438 901 42 111148 305 112517 76 113332 853

114859 115247 116606 43 761 838 117308 80 410 732 118300 119188 808 120353 122085 123448 623 120738 125 813 948 126083 87 316 30 542 913 127143 245 395 538 798 822 120541 995 129010 390 754 130390 457 884 131902 99 132212 18 77 85 665 926 133029 134 233 303 444 135195 308 662 954 136898 137058 264 138072 83 765 139497 14089 141247 553 142555 873 143133 49 144591 876 958 145163 709 846 955 146716 26 888 147116 44 72 471 148341 637 149500 150285 687 941 151054 136 76 882 152210 462 534 72 657 921 153008 72 78 376 412 574 154119 40 385 98 523 759 996 155355 451 764 915 156189 430 158 205 159313 71 444

### IV-te ciągnienie

**GŁÓWNE WYGRANE**

Stała dziena wygrana 20.000 zł na nr: 135932
Zł 15.000 na nr: 28581
Zł 10.000 na nr: 52482
Zł 5.000 na nr: 22196 68146 89678
Zł 1.000 na nr: 42110 48705 59244 67396 69267 142059
Zł 500 na nr: 22351 58546 72188 119624 130797 143579
Zł 250 na nr: 10759 11448 16651 19816 31207 47064 68039 72388 74033 83817 91658 96027 98544 98729 103019 107401 117332 122566 126092 127878 130876 137515 139134 143958 144667 145444 145534 145716 148860 150491

### Wygrane po 125 zł

1211 472 2602 796 3404 796 843 475 5076 7130 8090 9104 9644 11190 516 757 13783 14015 960 15726 16852 19335 64 7 20138 81 21362 22733 24460 27262 849 22 29220 406 782 914 3011 765 32034 71 431 851 33146 548 34801 35864 36270 520 37999 40550 42776 44640 45327 687 514 89 607 57 60 47343 48464 49689 50026 51761 54666 852 55711 57144 58127 612 60521 61137 62061 326 578 63164 64010 66001 67476 68384



69073 425 70862 71668 72683 73024 74038 187 658 854 75066 637

78886 79226 80161 81129 83342 667 892 84165 731 86113 328 430 979 87301 663 93 88552 89325 90312 93655 95911 96219 83 100256 79 462 101574 102373 104119 491 794 106255 440 731 107550 109160 772 110463 113880 95 114838 115595 981 116026 117311 803 119264 120549 123604 126373 127080 411 860 128094 385 130027 131460 133506 853 135005 136072 431 137478 138262 956 140414 142913 144191 570 636 145372 147123 149000 378 432 152923 151101 391 154392 988 157470 714 158414

### Wygrane po 62.50 zł

393 421 520 626 969 79 1762 965 2227 654 714 825 3710 4617 79 955 69 5114 581 698 831 6471 797 7228 37 607 730 977 8308 428 24 519 35 74 9340 443 868 10426 644 61 11059 645 12004 189 13338 14380 534 840 15886 16869 17105 952 67 19006 367 487 20147 21044 94 477 670 744 75 40 22267 311 678 975 23063 130 307 685 813 24060 247 431 806 985 25025 300 26692 27191 348 993 28397 547 671 30206 32071 33459 540 718 380 34169 206 87 35131 484 651 864 36064 725 37062 282 389 533 38058 415 61 39147 444 64 40199 362 74 541 696 706 732 984 42016 622 27 709 43779 44038 289 628 30 791 92 923 45016 741 805 46510 47060 493 620 715 71 48240 49250 71 50441 47 591 808 51070 250 890 53050 54003 137 81 347 536 787 55806 56022 57 031 38 57833 58288 860 59172 325 532 68 970

60324 446 831 61017 837 62480 646 63072 933 64025 29 749 65274 337 66044 621 766 67210 68029 861 69015 20 456 79 70016 322 445 559 67 71 540 883 72163 667 73115 862 74191 258 320 29 525 75068 146 593 637 976

76071 114 34 492 559 77950 78556 79229 91 322 58 462 610 809 80580 81068 416 82069 196 572 98 784 83025 38 303

554 725 84100 383 697 739 85013 310 670 86149 75 87407 627 801 83 88125 881 89344 57 667 743 90239 91055 157 377 528 93 720 55 66 988 92156 608 93414 615 94183 277 489 593 754 58 95391 480 96654 796 97586 704 873 98425 607 99071 273 474

100166 56 412 503 60 697 101385 885 102798 103049 775 899 913 104351 698 68 868 912 105274 307 415 740 65 837 106305 636 710 13 969 107006 16 158 108120 944 109534 636 851 110470 666 821 111217 399 562 617 737 871 112656 113551 637

114031 693 974 115504 51 863 116443 684 805 71 117038 399 462 733 993 118339 120879 121134 82 993 122581 123159 345 91 723 125062 335 400 572 858 927 126345 56 540 127287 98 337 129027 44 193 346 130221 647 793 131339 549 937 132105 15 133344 597 134390 93 515 878 954 78 135818 936 136222 99 367 576 603 64 137005 394 541 138430 139277 649 727 877 140448 141066 138 436 561 142843 143006 634 920 26 144754 145555 649 962 146009 96 164 584 821 147404 12 149103 35 398 150013 15 164 430 94 688 151470 582 152702 299 153460 553 154318 568 155597 821 998 156754 157430 513 158217 55 159 266.



## Zapisy koni na dzień jutrzejszy

**GONITWA 1. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.**
Witamina — Glińskich, Kaprys II — Mieczkowskiego.

**GONITWA 2. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.**
Okrza — L. Bukowieckiego, Il Baccio — Budnego, Ra — Enderów.

**GONITWA 3. Sprzedażna. Nagroda 1500 zł. Płoty. Dystans 2800 mtr.**
Nur — Wróblewskiej, Bobrujsk — st. Jordan, Esdras — Zahorskiego, Panama — Wyszomirskiej, Ignis — Macherskiej.

**GONITWA 4. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.**
Talitha — Andrycza, Ferdynand — Dydyńskiego, Bidermajer — Litew. i Mikke, Ewa — Wodzińskiego, Fantineta — Gawłowicza, Jolie — Wertans i Sonenberg.

**GONITWA 5. Nagroda Porycka im. St. hr. Czackiego 5.000 zł. Dystans 3.000 mtr.**
Neptun — Andrycza, Łuk — L. Bukowieckiego, Prater st. Wierzbno, Peryskop — Cichowskiego, Habdank — W. hr. Pin. i E. Kown.

**GONITWA 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr.**
Mousquetaire — Duchnowskiego, Iris — st. Lubicz, Le Picador — st. Wierzbno, Irresistible — Platowskij, Kryniczanka — st. Michałowo.

**GONITWA 7. Nagroda 3000 zł. Dystans 1600 mtr.**
Rakoczy — st. Wierzbno, Katon — Bersona, Estrada — W. Bob. i J. Turno, Deville — st. Łochów, Rozmach — st. Łochów, Escorial — st. Podhalanka.

**GONITWA 8. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.**
Centyfolia — st. Podkowa, Dell — L. Bukowieckiego, Iris — st. Lubicz, Nieporęt — Cierpickiego, Raptus — st. Łochów, Nordström — Szaniawskiego, Elf — Wodzińskiego, Bałtyk — Falewicza.

**GONITWA 9. Sprzedażna. Nagroda 2500 zł. Dystans 2100 mtr.**
Talitha — Andrycza, Wróżda — Orpiszewskiej, Orkan — L. Bukowieckiego, Arkas — Cichowskiego, Zorza — Mieczkowskiego, Brysk — Wodzińskiego, Katorżnik — Grabowskiej, Turcja — Gawłowicza.

**GONITWA 10. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.**
Forum — K. Endera, Nitrat — M. Cierpickiej, Azrael — Grabowskiej, Sessi — Seweryna, Anteusz — Badowskiego, Wardar — Kukuczko, Bonne Aventure — Lewickiego.



## OGŁOSZENIA DROBNE

### Kupno i sprzedaż



### Różne

## Kreda na płocie

# Komu dać w skórę?

*Leży przede mną list czytelnika. Taki, ot zwykły list z prowincji, jakich codziennie, w różnych sprawach, dostajemy dziesiątki. I może nie zwróciłbym nań większej uwagi, a po prostu przekazał koledze, w którego zasięgu spoczywa zagadnienie poruszone przez naszego czytelnika - korespondenta, gdyby nie temat listu i jego swoiste ujęcie. Ale...*

*Osądźcie sami.*

*— Kochany panie redaktorze — pisze nasz czytelnik — jestem głęboko przerażony tym, że tak niezmiernie interesująca sprawa zastosowania kary chłosty w stosunku do przestępców, poruszona przed paroma miesiącami w parlamencie, tak nagle i całkowicie ucichła. A sprawa jest ważna.*

*Nie wiem, czy ustawodawstwo polskie zechce wziąć pod uwagę wywody pana posła i mecenasa Siody z Bydgoszczy? Czy i w jakim stopniu karać się będzie wykroczenia przeciwko prawu w sposób przezeń zalecany? Mnie sprawa ta interesuje od strony wychowawczej.*

*Rzecz jest mianowicie taka. Mam córkę, która obecnie liczy lat osiemnaście i właśnie ścięła się na maturze. Jest to dziewczyna zła do gruntu, leniwa i bezczelna. Uczyć się nie chce. Nie pomagają żadne perswazje. Powiada, że i tak wyjdzie za mąż. Rzeczywiście jest bardzo ładna i zgrabna. W dodatku, złe to dziewczysko fatalnie się prowadzi, lata za chłopakami, wraca po nocy do domu. Ani ja, ani moja żona nie możemy sobie z nią dać rady. Jedyne wyjście dać smarkatej w skórę. Ale na to, aby spełnić to zamierzenie, trzeba by do pomocy dwu silnych kobiet, aby ją przytrzymały, bo córka moja jest wyjątkowo silna i wyjątkowo wysportowana. Wystarczy powiedzieć, że rekord szkolny w rzucie kulą i w biegu na 100 metrów należy do niej. Poza tym uprawia namiętnie boks i lawn tenis.*

*Skoro jednak zaangażowałbym do egzekucji dwie baby, to dziewczyna narobiłaby takiego krzyku, że zleciałaby się cała kamienica i mógłbym, za maltretowanie dziecka, odpowiadać przed sądem.*

*Wobec tego uważam, że powinna być wprowadzona ustawowo kara chłosty w szkołach. W ten sposób to ziółko (moja córka) dostałaby raz i drugi w skórę, to by się może oduczyła złych narowów.*

*Następuje podpis i dokładny adres.*

*Po przeczytaniu takiego listu powstaje tylko jedno zagadnienie: kogo bić w skórę? Córkę za to, że jest nieznośna, czy rodziców za to, że ją tak źle wychowali?*

*Myślę, że raczej to drugie.*

*ORKA*

# 125.000 starych panien

## żąda zaopatrzenia emerytalnego

W Anglii powstał Związek Starych Panien, który wniósł petycję do parlamentu o przyznanie wszystkim starym pannom emerytur. Oczywiście otrzymałyby je tylko kobiety nie mogące już pracować i nie mające rodzin które by mogły je wspierać.

Perwszy kongres nowego związku odbył się niezmiernie burzliwie. Podano do wiadomości publicznej, że w Anglii przebywa 125.000 starych panien. W czasie przemówień padały ostre słowa pod adresem mężczyzn, którzy nic do tej pory nie uczynili, aby ulżyć ich doli.

Petycja jest serio rozpatrywana i być może, że wpłynie niedługo bill, regulujący te oryginalne żądania. — Skarb angielski będzie się musiał liczyć z nowym wydatkiem.

**T. Adamski**

# Mikrowojna

XI

## Niebezpieczne ryby w przededniu wojny światowej

— Czy pan się nie myli, określając studnie artezyjskie jako grozę dla zdrowia mas? Mam dziesiątki lat działalności administracyjnej za sobą i o niczym podobnym nie słyszałem. Pan szerzy niepokój. Niech pan zrewiduje swój sposób widzenia rzeczy i niech pan cofnie co opublikował. Ja pana osłonie przed ponoszeniem karnych następstw za szerzenie niepokoju, a nie będę tego mógł dla pana zrobić, jeśli dopiero dochodzenie wykaże, iż pan podnosił wielokrotny, a niesłuszny alarm — mówił baron Korff.

— Ekscelencjo! — odpowiedział protestant tyfusowy — to nie ma nic wspólnego z dawnymi obserwacjami życia. Wszak w czasach objęcia przez ekscelencję stanowiska gubernatora w Warszawie w całym Włocławku była tylko jedna studnia artezyjska przy browarze Bojańczyka, a tyfus był jednak rzadkim zjawiskiem. Dziś we Włocławku jest około stu nowych kosztownych studzien, a przeważnie są to studnie pseudoartezyjskie, które zamiast wody z warstw głębokich jak być powjnno, dostarczają wody podskórnej lub mieszaniny wody z głębokich uworstwowień i podskórnej.

— Jak pan to wyjaśni i udowodni?

— W wielu wypadkach, nie mogąc się dowiercić do wody w głębi, porobiono otwory w górnych częściach rury „artezyjskiej". Dzięki temu przy sondowaniu stwierdza się znaczną głębokość wiercenia, a i wody nie brak, gdyż do rury artezyjskiej napływa bocznymi otworami woda zaskórna. Ponieważ zaś te studnie znajdują się w ciasnych podwórzach, blisko ustępów bez murowanych dołów, lub z dołami murowanymi, ale przesiąkającym i wskutek złego stanu ścian, to do picia dostaje się wyciąg z mieszkańców zamiast czystej wody. Poza tym zachodzi ta okoliczność, że pompy studzien „artezyjskich" zamieszczono w zagłębieniach, w ocembrowaniu, wytworzonym przez kręgi cementowe. Owe ocembrowanie zwłaszcza w mokrych porach roku zalewa woda zaskórna i deszczowa, więc przy najmniejszej nieszczelności w tzw. pakunkach połączeń pompy z rurami — ssącą i tłoczącą —dostaje się do picia, domieszkę ohydnej cieczy, przesycającej ziemię w pobliżu ustępów".

Dalsze wyjaśnienia Korff zlecił dr med. Brandtowi, gubernialnemu inspektorowi lekarskiemu i wyszedł.

— Lekarze są obowiązani meldować każdy wypadek tyfusu. Zameldowań nie mieliśmy. Jacy lekarze nie spełnili obowiązku meldowania, niech pan nam poda — mówi Brandt.

— To nie należy do moich zadań!— pada odpowiedź „protestanta tyfusowego".

— W takim razie nie przyjmujemy pańskiego zameldowania pod uwagę — konkluduje Brandt.

Powraca Korff i zapytuje:

— Nu szto, gaspada, wrazumiliś?

— Nie, gdyż ja mówię o tyfusie, a pan inspektor chce usłyszeć nazwiska lekarzy, którzy wykroczyli przeciw obowiązkowi meldowania.

— Więc pan nam nie chce dopomóc do ratowania zdrowia swych ziomków — podjeżdża Korff.

— Owszem, dopomóc chcę, ale tylką drogą wskazania na miejscu, kto jest lub był chory na tyfus, a reszta do mnie nie należy.



— Dziwne, że mi tak cieką dzisiaj nogi!!!

Korff nakazał rewizję gubernialną stanu zdrowotnego Włocławka.

We dwa dni później Brandt był już we Włocławku, ale... zrewidował tylko składy apteczne, zaś termin rewizji tyfusowej wyznaczył za miesiąc. Bestia epidemia skorzystała jednak z czasu, jaki jej dano, ażeby wygasła! Pomimo zimy zachorowania na tyfus się powtarzały.

Zacne gremium rewizyjne spotkało się z odmową dania jakichkolwiek wyjaśnień inaczej, jak po otworzeniu sadzi z rybami, które trzymano w łasze wiślanej u wylotu kolektora miejskich ścieków.

W sadzi obok żywych ryb, były także ryby pływające na powierzchni wody z brzuchami, obróconymi w górę i wydętymi po bankiersku. To stanowiło tzw. „towar świeżo śnięty". Pomiędzy rybami żywymi i śniętymi pływały kawałki dzienników, częściowo oblepione masą żółtą, brunatną - krwistą.

Ryby tak ohydnie zanieczyszczone — żywe i zdechłe — szły na rynek i stamtąd trafiały do kuchen. — To, co się obmazało na stolnicach, rękach kucharek, ścierkach kuchennych, nie szło do gotowania, czy smażenia. — Zarazki trafiały w stanie żywym do kiszek ludzkich, gdzie się mnożyły, a później na kawałkach starych gazet itp. spływały kolektorem do sadzi z rybami oraz do wody, używanej do picia.

Komisja orzekła, by taki rynkowy obrót tyfusem skasować, przenosząc sadzie z rybami ze ścieków na czystą wodę.

To orzeczenie zapadło w końcu marca r. 1914, lecz okazało się niewykonalnym, ponieważ ryby, magazynowane w czystej wodzie na wadze tracą, a w ściekach zyskują, gdyż mają tam pożywienie... od ludzi.

Dla handlarzy ryb lepiej się kalkuluje tyfus mieszkańców, niż ubytek wagowy ryb, magazynowanych w sadziach

Oto przykład sojuszników mikrowojny!

**Witold Poprzęcki**

# Krwawe ślady

## Obca agentura działa

powieść

**STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:**

**Młody literat Stefan Mochocki napisał artykuł o szpiegach w przedsiębiorstwie ubezpieczeniowym. W wyniku artykułu zjawia się u niego „policja", a właściwie szpiedzy przebrani za policję, którzy przeprowadzają rewizję w mieszkaniu, gdzie Mochocki gości swą przyjaciółkę, aktorkę Ośmińską. Z opresji ratuje Mochockiego pułkownik Kramer ze swymi ludźmi, który prawie siłą porywa Mochockiego, aby z nim jechać do Katowic gdzie gnieździ się jedna z central szpiegowskich. Samolot którym lecą dostaje się w zasięg burzy. Po przymusowym lądowaniu w samolot uderzył piorun. Uratowawani pasażerowie dostają się do Miechowa, skąd Kramer jego adiutant i Mochocki biorą auto i przybywają do Krakowa. Ośmińska po powrocie do mieszkania Mochockiego zastaje tam jego sio strę. Panna Mochocka pyta ją w rozmowie co ona sądzi o jej bracie.**

— Niech pan słucha uważnie — mówił tymczasem pułkownik. — W tym domu mieszka ten gruby zwierz, którego musimy upolować. Ponieważ mogłoby się to wydawać podejrzane, że przychodzimy we trzech i moglibyśmy spłoszyć naszą zwierzynę, więc pan pójdzie pierwszy. Jak panu ktoś otworzy, powie pan, że z dyrektorem chce się pan widzieć w bardzo ważnej i pilnej sprawie. Ten ktoś

11

oczywiście zamknie drzwi za panem i pójdzie pana zameldować. Niech pan wtedy słucha uważnie: ja puknę we drzwi dwa razy lekko; wtedy pan otworzy i puści nas obydwu. Gdyby panu otworzył sam dyrektor, co również jest możliwe, powie mu pan, że ma pan do niego ważną sprawę. Jaką? Chodzi o Kramera... Jemu to wystarczy, żeby nie rozmawiać z panem na stojąco w przedpokoju. Zanim pan wejdzie do jego pokoju, czy gabinetu, uda pan taką przesadną ostrożność i wyjrzy pan na schody, czy nikogo nie ma. Wtedy my wtargniemy przez te otwarte drzwi i będziemy rozmawiali już na siłę. Rozumie pan wszystko?

Mochocki nieinteligentnie kiwnął głową.

— No to chodźmy!

Dźwigając się ze swego posłania Mochocki poczuł, że każda kosteczka go boli, a każdy najmniejszy nawet muskuł lata, wstrząsany dreszczem gorączki. Ale zacisnął zęby i wstał. Załupał go ból głowy, nieodzowny towarzysz grypy, zachwiał się na nogach i ziemia lekko zakołysała się pod nim. Zataczając się doszedł do bramy eleganckiej willi i przycisnął dzwonek.

Niemal jednocześnie w dyżurce ukazała się rozczochrana głowa.

— Panowie do kogo?

— Do dyrektora — mruknął pułkownik.— Otwieraj pan, bo to pilna sprawa.

Zgrzytnęły jakieś rygle, zapiszczały zawiasy — weszli. Po chwili stanęli przed wejściem do hallu.

— Pamiętaj pan — szepnął w ostatniej chwili pułkownik — że jeden pański nieostrożny krok, a wszyscy przejedziemy sie na tamten świat, bo dyrektor nie lubi takich żartów, jakie my mu urządzamy.

Te słowa podziałały na Mochockiego jak strumień zimnej wody, wracając mu całkowicie przytomność. Prysło zmęczenie, nie wiadomo gdzie się podziały dreszcze i gorączka, ustało na chwilę łamanie w kościach. Mochocki sprężył się w sobie, jak do skoku i upewniwszy się, że pułkownik z adiutantem gdzieś zniknęli — zadzwonił.

W tym momencie drzwi otworzyły się cicho.

— Pan dyrektor już śpi? — zapytał nieproszony przybysz.

— Tak jest proszę pana — odparł uprzejmie lokaj.

— Proszę obudzić i powiedzieć, że przyszedłem w sprawie Kramera...

Nie zamykając drzwi lokaj oddalił się w kierunku pokojów. Za Mochockim rozległ się jakiś szelest i zanim rozgorączkowany młodzieniec spostrzegł się — szybko minął go pułkownik i jego adiutant, którzy kocimi ruchy podążyli za lokajem.

Nagle ciszę nocną rozdarł huk strzału, a zanim jego echo przebrzmiało, rozległa się ogłuszająca kanonada, jakieś jęki, krzyki, znowu jęk i — znowu strzały.

Mochocki stał nieruchomo, oparty o futrynę, choć tuż koło niego jakaś kula stuknęła w mur...

Na dworze dał się słyszeć przeraźliwy gwizd i szczekanie psów...

To dozorca szedł na odsiecz swemu panu. Ogromny chłop wpadł we drzwi z rewolwerem w ręku, za nim dwa wielkie psy... Ani człowiek jednak, ani psy nie spostrzegły Mochockiego, który wcisnął się miedzy palta, wiszące w hallu...

Strzały właśnie ucichły — psy skoczyły naprzód...

Cisza...

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów miedzymiastowych 3.25-09.
Adminisracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto PKO Nr 22612 Konto rozrachunkowe Nr. 218.



ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.